

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł., z odnośnikiem do domu 5— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dnia świątecznego lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-65.
Godziny przyjęć Redakcji: od poniedziałku do piątku w godzinach 12-14 i 17-19. Nadsyłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobną ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyraży ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk, największe dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu wierszy Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-14 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 654, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. O. O. w Częstochowie.

Nr 45

Częstochowa, niedziela 23 lutego 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Powstanie kanał Wisła-Odra

Generalne Gubernatorstwo otrzyma jeszcze jedno połączenie wodne z Rzeszą
Prace wstępne — Regulacja rzek górskich — Doniosłe znaczenie prac

Kraków, 22 lutego. — Urząd budowy dróg wodnych w Krakowie, czynny od października 1939 roku, poszczycić się może doskonałymi wynikami swej pierwszorocznej pracy nad uregulowaniem i rozbudową rzeki Wisły pod kierunkiem czynników niemieckich. Praca ta składała się z całego szeregu żmudnych i drobniagowych przygotowań, stanowiących podstawowe założenia do zamierzonej rozbudowy Wisły jako najważniejszej magistrali wodnej wschodnich rubieży Wielkiej Rzeszy. W ciągu długiej, mroźnej i obfitującej w opady śnieżne zimy roku 1939/40, poczyniono przygotowania do najniebezpieczniejszych prac wstępnych nad uregulowaniem rzeki. Ponadto trzeba było w czasie najkrótszym zorganizować służbę powodziową i ochronę przeciwpowodziową, opracować i wydać nową ordynację meldunkową stanu wód, oraz poczynić odpowiednie kroki w celu zabezpieczenia mostów przed szkodami kry lodowej. Dzięki tym zważnym zarządzeniom i wysiłkom udało się zabezpieczyć i uchronić od szkód lodowych nowy most na Wiśle pod Szczucinem.

W Nowym Korczynie rozbudowano i przedłużono rampę przeładunkową nad Wisłą. W przeciwnieństwie do dotychczasowych nieudanych sposobów zabezpieczenia brzegów, umacnianie one będą obecnie przy pomocy odpornych na działanie wody nasypów kamiennych, których wierzchołki pomiędzy poszczególnymi palami będą brukowane kostką kamienną. W pobliżu Krakowa rozpoczęły pracę dwa nowe kamieniołomy, leżące bezpośrednio nad rzeką. Już w roku ubiegłym wydobyto w tych kamieniołomach z górą 25.000 metrów sześciennych kamienia, który zużyty został do budowy brzegów Wisły. Na odcinku pomiędzy Nowym Korczynem a Sandomierzem w tej chwili nie prowadzi się jeszcze większych prac budowlanych. Lewy brzeg tego odcinka był przez władze rosyjskie przed wojną światową tylko w małym stopniu umacniany, to też w roku ubiegłym na tym właśnie odcinku brzegów, przeciwnych koncentrowało się gros pracy nad uregulowaniem samowolnego biegu rzeki.

Również i dopływy Wisły nie były zaniedbywane w pierwszym roku pracy regulacyjnej. I tak przeprowadzono obszernie zakrojone prace nad uporządkowaniem dolnego biegu Dunajca, Wisłoki, Sanu i Nidy, które w przeważającej części obejmowały umacnianie brzegów w miejscach najbardziej zagrożonych, zaś w pewnej mierze również nowe budowle po myśli wytyczonych nowych linii regulacyjnych. Szczególnie na brzegach Dunajca przeprowadzono znaczne umocnienia przy pomocy kłobów betonowych i kamienia szlacheckiego, którego do materiału używać się będzie w przyszłości przy regulowaniu Wisły w stopniu przeważającym.

Materiał faszynowy — najważniejszy przy pracach regulacyjnych i umacnianiu brzegów rzecznych — dostarczano był z lasów, a przede wszystkim z rozlicznych kęp wiklinowych wzdłuż Wisły i jej dopływów. W roku minionym wydobyto z własnych plantacji przeszło 230.000 cbm faszyny wi-

klinowej, a z chwilą rozszerzenia prac nad rozbudową rzeki Wisły, zużyje się miliony metrów sześciennych faszyny wiklinowej do umacniania brzegów. Aby zabezpieczyć na czas takie ilości materiału faszynowego, urząd dróg wodnych w Krakowie rozpoczął intensywną uprawę wikliny faszynowej na przeznaczonych do tego terenach przybrzeżnych.

W roku 1940 zużyto w obrębie urzędu dróg wodnych w Krakowie przeszło 260.000 metrów sześciennych faszyny przy wzmacnianiu brzegów rzecznych oraz około 2,4 milionów pali drewnianych. Różnych nowych budowli na brzegach umacniania wykonywano na przestrzeni łącznej 17.500 metrów, zaś naprawa brzegów rzecznych w miejscach najbardziej zagrożonych wykonana została na przestrzeni około 42 kilometrów. W czasie tym urząd budowy dróg wodnych w Krakowie zatrudniał w swoim obrębie około 4.700 robotników na 105 miejscach budowy, przy czym ogółem przepracowano ponad 310.000 dniówek.

Na obydwóch odcinkach doświadczalnych urzędu budowy dróg wodnych, gdzie dokonywane są doświadczenia nad rozbudową górnego biegu Wisły pomiędzy ujściem Dunajca i Sanu, kontynuowane są prace w wzmożonym tempie. W związku z tym przeprowadził prof. Wittmann w laboratorium budowy dróg wodnych politechniki w Karlsruhe doświadczenia przy pomocy odpowiednich modeli rzek, celem przekonania się, czy przewidziane planami budowy ukształtowanie łoża rzecznej i sposób jego budowy, przyniesie maksimum korzyści dla żeglugi rzecznej.

Mówiąc o rozbudowie Wisły jako magistrali wodnej, nie można zapominać o konieczności stworzenia ilościowo odpowiedniego taboru statków i przyrządów rzecznych, jak n. p. parowców, pogłębiaczy (drag), galar i promów.

Dlatego też Niemiecka Administracja Wodna w Krakowie prowadzi w dalszym przyspieszonym tempie prace nad wykończeniem rozpoczętej budowy nowej stoczni w Płaszowie, oraz odbudowę i powiększeniem zniszczonej w czasie działań wojennych stoczni rzecznej w Sandomierzu. Stocznia w Płaszowie będzie mogła już za kilka tygodni rozpocząć swoją normalną pracę. Z 150 galar zamówionych w stoczni pławowskiej wykonano już 50, a w stoczni sandomierskiej buduje się nowy parowiec rzeczny najnowszej konstrukcji.

Na rok bieżący przewidziane są dalsze, szeroko zakrojone prace nad rozbudową rzeki Wisły. Na podstawie zebranych dotychczas doświadczeń, dąży się do pomyślnego zakończenia przez siebie planów. Zamierzone jest ponadto rozpoczęcie na nowo prac ziemnych dla budowy połączenia kanałowego od Krakowa poprzez górnośląski okręg przemysłowy do Odry, kontynuując w ten sposób dzieło, zaczęte jeszcze przed wybuchem wojny światowej w 1914 roku. Jako pierwszą pracę na większą skalę w ramach regulacji Wisły od Krakowa aż do ujścia Dunajca, przygotowuje się budowę zapory na zakręcie Wisły pod Płaszowem, w pobliżu której później powstać ma nowy port handlowy miasta Krakowa. Prowadzić się będzie w dalszym ciągu prace w stoczniach w Płaszowie i Sandomierzu oraz ukończona będzie budowa portu zimowego w Sierosławicach. W bieżącym roku również rozpoczyna się prace ziemne dla budowy dalszych portów koło Szczucina, Siedleczań i Zawichostu, a port w Sandomierzu ulegnie znacznemu powiększeniu przez stworzenie drugiego obszernego basenu. Dalszym zadaniem w ramach rozbudowy Wisły jako magistrali wodnej jest kontynuowanie regulacji drobnych dopływów pomiędzy ujściem Dunajca i Sanu.

Amerykańskie

»Morze Śródziemne«

Kopenhaga, w lutym.

„Morze Śródziemne” Oceanu Atlantyckiego — stanowiące pierwotnie jakby się mogło wydawać zamknięte baseny — tworzy obecnie, dzięki kanałowi Sueskiemu i Panamskiemu niezwykle doniosłe połączenia między morzami świata. Oprócz znaczenia politycznego wyszła na jaw szczególna ich wartość strategiczna, odtąd w ich sąsiedztwie usadowiły się wszystkie ośrodki potęgi i kultury.

Jako sprawdzian gospodarczo-strategicznego znaczenia tych mórz zwłaszcza w obecnych czasach, można przytoczyć fakt, że mimo braku w ich pobliżu tak ważnego surowca jakim jest węgiel, jednak obecność w ich kręgu wydajnych terenów naftowych stanowiła dla narodu nieprzeartą siłę przyciągającą.

Morze Karaibskie czyli amerykańskie „Morze Śródziemne” jest otoczone od północy, południa i zachodu łańcem statym, zaś od wschodu łańcuchami wysp.

Ameryka środkowa — ten wąski stosunkowo pas lądu oddziela z zachodu amerykańskie „Morze Śródziemne” od Oceanu Spokojnego na przestrzeni około 1900 km. pasem lądu stałego, szerokiego od 75 do 500 km. Od wschodu ciągną się lukiem duże i małe Antyle na przestrzeni 3300 km między półwyspami Floryda, a Ameryką Południową. Z Wielkich Antyli, będących w przeważającej mierze oderwaną i zatopioną częścią łańcucha górskiego, którego przedłużenie widzimy w Ameryce centralnej, jedynie wyspa Haiti posiada szerokość 250 km. Położone zaś na północny zachód wyspy Bahama, są bez wyjątku płaskimi wyspami koralowymi. Małe Antyle, łączące się podwójnym szeregiem z wielkimi Antylami dymia pióropusami do dziś dnia jeszcze po większej części czynnych wulkanów.

Amerykańskie „Morze Śródziemne” dzieli się na dwa dość silnie ograniczone baseny: zatoki meksykańskiej na północy i Morza Karaibskiego na południu. Baseny te łączą się na odcinku biegnącym od półwyspu Jukatan do Kuby. Można by jeszcze przeprowadzić podział Morza Karaibskiego na dalsze dwa baseny, których granicę stanowiłaby linia demarkacyjna, biegnąca od Haity przez Jamajkę, do Nikaragui i Hondurasu. Należy jeszcze dodać, że głębina w zatoce Meksykańskiej sięga do 4.000 m, zaś w Morzu Karaibskim ponad 4.500 m.

Cały obszar amerykańskiego „Morza Śródziemnego” leży dzisiaj w sferze wpływów Stanów Zjednoczonych, należy jednak do ich życiowych obszarów dopiero od stosunkowo niedługiego okresu czasu, gdyż penetracja USA na tym terenie rozpoczęła się przed około 100 laty.

Dzisiaj, zwłaszcza Morze Karaibskie stało się centrum ekspansji politycznych sił Europy.

Podczas gdy europejskie Morze Śródziemne posiada jedynie ciasne dościsła przez Gibraltar i Kanał Sueski, to ame-

Anglia winna zgonu Chiappego

Przejęto szyfr lotniczy — Podstępny zamach — Dochodzenia wyjaśniły kulisy sprawy

Paryż, 22 lutego. — Przyczyną zgonu Chiappego, wysokiego komisarza francuskiego w Syrii zostały ostatecznie wyjaśnione. Dochodzenia wykazały, że zestrzelenie samolotu, którym Chiappe w dniu 27 listopada 1940 roku przelatywał nad Morzem Śródziemnym, odbyło się na zarządzenie brytyjskiej służby tajnej. Na podstawie wiarygodnego źródła ustalono, że agenci brytyjskiego wywiadu w Bejrucie postarali się w swoim czasie o szyfr, używany przez towarzystwa żeglugi powietrznej Air France. W ten sposób mogli oni być jak najdokładniej poinformowani o komunikacji samolotów Towarzystwa Air France, odbywających loty z Afryki Północnej do Syrii, a tym samym o przebiegu Chiappego. Na podstawie takiego wywiadu dokonano zbrodnego zamachu. Anglii zależało na przeszkodzeniu w zajęciu placówki wysokiego komisarza w Syrii przez człowieka tak energicznego, jakim był Chiappe.

CHODZI O GIBRALTAR

Dopiót zwolennikami hiszpańsko-francuskiej ententy przeciw Anglii

Paryż, 22 lutego. — Znany francuski polityk Jack Doriot w artykule wstępnym, zamieszczonym na łamach własnego dziennika, wystąpił z propozycją utworzenia ententy francusko-hiszpańskiej, opierając się na tym, iż obecność Anglii w Gibraltarze zagraża swobodzie i wolności Francji i Hiszpanii na Morzu Śródziemnym. W dalszym ciągu swego artykułu Doriot dowodzi, iż zorganizowana przez Wielką Brytanię blokada utrudnia pracę nad odbudową obydwu krajów.

rykańskie „Morze Śródziemne” ma kilka różnych połączeń z otwartym Atlantykiem, z których ważniejsze prowadzi między Florydą, a Kubą, między Kubą a Haiti, i wreszcie między Haiti a Porto Rico. Istniejące między grupami Antyli przemyśły są trudne do przebycia i z tego powodu rzadko używane. Zwłaszcza na Morzu Karaibskim czyhają na żeglarzy liczne niebezpieczeństwa, jak podwodne rafy i mielizny, a silne i zmienne prądy między wyspami utrudniają nawigację. Często się powtarzające w określonych odstępach czasu cyklony i burze, oraz wysoka fala na wschód, wybrzeża Antyli składają się na to, że postój nawet w dobrze wyposażonych portach jest uciążliwy.

Gdy w 1492 roku floty hiszpańskiej wybrała się na poszukiwania wschodniej drogi do Indii, natknęła się na zewnętrzne wybrzeże wielkich Antyli, zaś w rok potem Kolumb dotarł między Maltami i wielkimi Antylami aż do Jamajki, następnie w r. 1498 do Trinidad (Wyspa św. Trójcy) i do ujścia Orinoco, by wreszcie w r. 1502, wyładować na zachodnim wybrzeżu Morza Karaibskiego w Hondurasie. Wyprawy Kolumba przypadają na okres wielkiej wędrowki szczepów indiańskich w okolicę Morza Karaibskiego. Wówczas to Karaibowie usiłowali usunąć pierwotnych mieszkańców tych obszarów Arukaków, zaś w Ameryce środkowej kultury Azteków dotarła wzdłuż zachodniego wybrzeża do Hondurasu.

Ułożenie Morza Karaibskiego sprawia, że ani jedno z okolicznych państw nie jest w stanie wysunąć się na kierownicze i przodujące stanowisko, żaden bowiem tamtejszy półwysp ani też wyspa nie mają nawet w przybliżeniu takiego znaczenia, jakie przypadało w historii wszystkim trzem półwyspom południowo-europejskim. Zanim Stany Zjednoczone uzyskały niezawisłość i mogły pomyśleć o ekspansji na Morzu, Amerykańskie „Morze Śródziemne” było początkowo domeną wpływów Hiszpanii, później Francuzów i Anglików, a po części Holendrów. Fakt, że Hiszpanie swoje środkowo-amerykańskie posiadłości zabezpieczyli tylko słabymi siłami, zmieścić się swego czasu bardzo szybko. Po zniszczeniu hiszpańskiej Armady, wschodnio indyjskie wyspy stały się nadzwyczaj łatwo łupem europejskich towarzystw handlowych a zewnętrzne i wewnętrzne ataki Morza Karaibskiego zmieniły się na kryjówkę licznych, zwłaszcza angielskich piratów.

Już w r. 1623 obsadzili Anglicy wyspy św. Krzysztofa w małych Antylach, Holendrzy Sabę i Martynikę, Francuzi Tortogę i Haiti. Jamajka została opanowana w r. 1655 przez Anglików.

Z początkiem XIX stulecia obszary otaczające amerykańskie „Morze Śródziemne” były jeszcze europejskim terenem kolonialnym, przy czym Anglia przez objęcie w r. 1815 protektoratu nad Hondurasem była bliską zawiadnięcia obu brzegami przemyśły dzielącego dwa Oceany.

Dopiero Monroe w r. 1823 powstrzymał po raz pierwszy angielską ekspansję. Stopniowo w Stanach Zjednoczonych, których granice dotarły w r. 1803 aż do zatoki meksykańskiej, zaś w 1819 powiększyły się o Florydę, poczęło wyrabiać się przekonanie, znaczenia terenów amerykańskiego „Morza Śródziemnego” jako koniecznego uzupełnie-

nia obszaru życiowego Ameryki. Po przyłączeniu Stanów południowych i odkryciu obszaru „Dzikiego Zachodu” uwidoczniło się jeszcze bardziej znaczenie tego Morza ze względów handlowo-politycznych i strategicznych. Jednakże w połowie ubiegłego stulecia Stany Zjednoczone były jeszcze za słabe w stosunku do Anglii i demonstracja floty angielskiej w zatoce Fonseca w r. 1851 wystarczyła, aby zmusić Stany Zjednoczone do politycznego odwrotu.

Prawie do ostatnich lat pozycja Anglików na amerykańskim „Morzu Śródziemnym” była zwrócona przeciwko USA. I tak wyspy Bahama stanowiły dogodną pozycję do łamania blokady w czasie amerykańskiej wojny domowej, a nawet jeszcze nie tak dawno temu — w czasie amerykańskiej kampanii antyalkoholowej — służyły one jako bazy dla przemytników.

Jednak od 1860 r. Anglia była zmuszona wycofać się krok za krokiem. Już w r. 1869 toczyły się układy Stanów Zjednoczonych z Kolumbią o budowę Kanału Panamskiego, zaś w 1896 uczyniono pierwszy wyłom. Hiszpanie musieli się wycofać z Indii zachodnich, Quantanamo i Bahía Honda wystąpiły w roli baz flotowych, zaś Porto Rico i Kuba w roli państw pozostających pod protektoratem Stanów Zjednoczonych. Wkrótce potem przystąpiono do budowy Kanału Panamskiego i nabycia strefy przykanałowej. Rok 1915 przynosił Amerykanom prawo interweniowania na Haiti, w r. 1916 została zmuszona republika dominikańska (San D-mingo) do uznania zarządzeń wojskowych Stanów Zjednoczonych, zaś w 1917 r. nabyto od Danii Wyspy Dziewicze.

W ten sposób Anglia mimo posiadania Jamajki i kilku mniejszych wysp została pod względem strategicznym wykreślona z wewnętrznego obszaru Morza Karaibskiego.

Anglia w ubiegłym roku pod naciskiem wzmagających się trudności była zmuszona do zlokalizowania swych ostatnich zachodnio-atlantycznych punktów oparcia i odstąpienia ich na bazy morskie Stanom Zjednoczonym. Od tej chwili należy uznać amerykańskie „Morze Śródziemne” jako wyłączną domenę USA. Państwa środkowo-amerykańskie, północna część Ameryki południowej, oraz wschodnio-indyjskie wyspy znajdują się, albo w bezpośrednim posiadaniu amerykańskim lub pod amerykańską militarną i finansową kontrolą, albo pod wpływem amerykańskich banków i trustów, zwłaszcza trustu naftowego na kontynencie, oraz trustu bananowego na wyspach.

Jeżeli łańcuch wysp między Florydą a Wenezuelą, ze swoimi licznymi przemykami ma być ta twardza za którą usadowił się imperializm USA, wówczas Stany Zjednoczone na swoim zachodnim wybrzeżu amerykańskiego „Morza Śródziemnego” obok Kanału Panamskiego, który obecnie nie odpowiada już dostatecznie wymaganiom transportowym, zaś pod względem strategicznym może stanowić pułapkę — muszą postarać się możliwie w najkrótszym czasie przynajmniej o jeszcze jedno połączenie między Oceanami, od San Juan del Norte w poprzek przez Nikaragwę. Już dziś wspomina się nawet o trzecim połączeniu przez przemyśły od Tehuantepe.

Wówczas zostałyby osiągnięte dawno upragniony cel ekspansji Stanów Zjednoczonych, zupełne otoczenie Meksyku.

Ataki na transporty konwojowane

Berlin, 22 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Lotnictwo niemieckie w czasie ataków na nieprzyjacielskie transporty konwojowane w rejonie morskimi około Anglii zatopilo 3 okręty handlowe, łącznej pojemności 11 500 bryt. i uszkodziło ciężko 4 okręty większego kalibru. W czasie walki powietrznej koło Dover nieprzyjaciel stracił 2 samoloty myśliwskie typu „Spitfire”. W nocy na 21 lutego dokonano skutecznych ataków bombowych na porty i zabudowania dokowe w rejonie Tamizy i nad Kanałem Bristolskim. Pewien port na zachodnim wybrzeżu Anglii został zablokowany minami. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie skoncentrowane wojska brytyjskie koło El Breda oraz pewien port w Libii. Nieprzyjaciel zrzucał ubiegłej nocy bomby w pewnym miejscu na obszarach okupowanych, nie wyrządzając szkód.”

Nowy Jork, 22 lutego. — Według nadeszłych tu doniesień lotnictwo niemieckie zaatakowało we czwartek wieczór Londyn, oraz inne miasta w Anglii zachodniej, południowo-zachodniej i południowo-wschodniej, nado zaś w południowej Walii. Jak wynika z pierwszych sprawozdań, atak był prawdopodobnie skierowany na jedno z miast nadbrzeżnych w południowej Walii. W związku z tym londyńska służba informacyjna komunikuje, że „jedno z miast w południowej Walii” zrzucono znaczną ilość bomb rozpryskujących i zapalających, które spowodowały szkody materialne.

Zestrzelono 14 angielskich samolotów

Rzym, 22 lutego. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „Na froncie greckim nie było żadnych wydarzeń o specjalnym znaczeniu. Nasze lotnictwo obrzuciło dokładnie bombami rozpryskującymi i wybuchającymi nieprzyjacielskie oddziały wojskowe, kolumny posiłkowe i pozycje obronne. Nasze myśliwce złożyły nowy dowód swej odwagi. W walkach z przeważającymi liczebnie eskadrami samolotów typu „Gloucester” i „P. Z. L.” zestrzelili 12 nieprzyjacielskich samolotów. Jeden z naszych samolotów został zestrzelony, dwa daleko powróciły z zabitymi na pokładzie. W Afryce Północnej zrzecząca działalność wywiadowcza naszych szybkiebojowych kolumn zmotoryzowanych. W rejonie Kufra nasze lotnictwo bombardowało pozycje nieprzyjacielskie, wywołując widoczne pożary. W nocy na 20 lutego samoloty niemieckie zaatakowały bazę operacyjną Benghazę oraz lotniska i pozycje artyleryjskie nieprzyjaciela. W rejonie Morza Egejskiego nasze samoloty bombardowały obiekty wojskowe w pewnej greckiej bazie operacyjnej. W Afryce Wschodniej w dolnej części kraju Juba trwa bitwa po obu stronach rzeki. — Z innych odcinków frontu nie ma nic ważnego do zakomunikowania. Nieprzyjaciel dokonał nalotów na kilka miejscowości w Erytrei, w kraju Juba oraz na obszarze Javello. Kilka osób poniosło przy tym śmierć oraz powstały pewne szkody materialne. Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone przez naszą obronę powietrzną. We wczesnych godzinach dnia 21 lutego samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad Kadią, zrzucając przy tym kilka bomb, które spowodowały zranienie 6 osób i nieznaczne szkody materialne.”

Rzym, 22 lutego. — W związku z walkami w Afryce, agencja „Stefani” stwierdza, że Londyn przecenił swoje sukcesy w Afryce Północnej, a równocześnie nie docenia odporności włoskiego frontu wewnętrznego. Dzielna obrona Keren, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zmusiła Anglików do zmiany swego planu operacyjnego w Erytrei, oraz bohaterstwo i odwaga Garabub, której dowódcą major Castana w uznaniu dzielności w obliczu wroga otrzymał awans na podporucznika dowodzą niezłomność ducha bojowego armii włoskiej, na który nie zawsze szczęśliwie wydarzenia w Afryce Północnej nie wprawiły żadnego wpływu. Wola w Afryce na Wschodzie dopiero się zaczęła, pomimo przeciwnych twierdzeń angielskiego rządu i prasy, która budzi wrogią brytyjskiej bezpodstawną nadzieję, przedstawiając jej złudne obrazy, pozbawione wszelkich rzeczywistych podstaw. Przedwczesne wnioski angielskie, wysnute lekkomyślnie z faktu posunięcia się naprzód wojsk angielskich na terenie „zachodniej pustyni” nie uwzględniły tego, że wszystkie te tereny wojenne, leżące niejako na marginesie wypadków wojennych, stanowią jeden zwarty wielki teren wojenny, na którym w każdej chwili mogą się rozpocząć właściwe operacje.

zrzucony przez Wielką Brytanię, a na żądanie lorda Halifaxa również przez rząd Stanów Zjednoczonych. „France au Travail” podkreśla jeszcze w szczególności sposób, że również oślawiona Ewa Curie współpraeuje w planach wygłodzenia skierowanych przeciw Francji. Pomimo oświadczenia Roosevelta, że czeigodne nazwisko Curie zostało włączane w kampanię prasową emigrantów francuskich, pani Roosevelt zaprosiła pannę Curie do Białego Domu.

W ogóle cała prasa omawiając odrzucenie planu Hoovera wyraża ostrą krytykę z powodu decyzji angielskich i amerykańskich w kwestii tego planu.

RECEPCJA U CAUDILLO
Ambasadorowie zagraniczni składają swoje listy uwierzytelniające szefowi Hiszpanii

Madryt, 22 lutego. — Przy zachowaniu przyjętego ceremoniału odbyło się w czwartek przed południem przyjęcie ambasadorów Chile, Japonii, oraz przedstawicieli dyplomatycznego Costaryki przez szefa państwa gen. Franco, któremu wręczyli swe listy uwierzytelniające.

PRZYCZYNA „NIEZNANA”
Zamknięte porty na terenie brytyjskiej wyspy Borneo

Nowy Jork, 22 lutego. — Agencja „Associated Press” donosi, jakoby sprawozdawca brytyjskiego ministerstwa kolonii miał się wyrazić, iż wszystkie porty w północnej części brytyjskiej wyspy Borneo, za wyjątkiem dwóch, miały być zamknięte dla statków obcych państw. „Nieznana” jest bliżej przyczyna tego zarządzenia.

PRAWDA O KRAZOWNIKU „SOUTHAMPTON”
Z 700 osób załogi 480 poniosło śmierć

Berlin, 22 lutego. — Według podanej przez admiralację brytyjską statystyki

strat poniesionych w czasie zatopienia przez niemieckie samoloty nurkowe krazownika „Southampton” z poster 700 osób załogi, rzekomo miało ponieść śmierć 93 oficerów i marynarzy, co jest niezgodne z prawdą, albowiem z poster 700 osób załogi 480 poniosło śmierć. Tym samym obalony jest też fałszywy młotnek admiralacji angielskiej o rzekomym zatopieniu krazownika „Southampton” przez załogę.

USTALONO SKŁAD KOMISJI
Przed japońsko-sowieckimi rokowaniami gospodarczymi

Tokio, 22 lutego. — Ministerstwo spraw zagranicznych Japonii podało oficjalnie do wiadomości fakt rozpoczęcia negocjacji handlowych między Japonią i Sowietami. W komunikacie tym podano: „Dzięki uzgodnieniu poglądów jako wynik przeprowadzanych przed kilku dniami rozmów japońskiego ambasadora Tatekawy z komisarzem spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Molotowem, rozpoczęły się w Moskwie w dniu 17 lutego br. rokowania handlowe między delegatami obydwu krajów. W rozmowach biorą udział ambasador Tatekawa, radca ambasady Miyakawa, oraz radca ambasady Oye z ramienia Japonii, komisarz dla handlu Mikoian, zastępca komisarza dla handlu Kaganowicz, dyrektor wydziału wschodniego w komisarzacie spraw zagranicznych, oraz kilku wyższych urzędników z obu stron.”

WALKA Z JARZEM BRYTYJSKIM
Nowe zaburzenia powstańców w północno-zachodnich Indiach

Nowy Jork, 22 lutego. — Według doniesienia Reutersa z Nowych Delhi wód ludności tubylczej północno-zachodnich Indii wybuchło powstanie. W okolicy te zostały odkomenderowane wojska angielskie.

Ambasador Halifax głosi wygłodzenie

Nie słabnące oburzenie we Francji z powodu odrzucenia planu Hoovera
Dziki egoizm anglosaski

Paryż, 22 lutego. — Odrzucenie planu Hoovera w sprawie zaopatrzenia Francji i Belgii w środki żywności wywołało we francuskiej opinii publicznej silne niezadowolenie. Prasa paryska wyraża w dosadnych słowach swoje oburzenie z powodu odrzucenia wielokrotnego planu Hoovera. M. in. „France au Travail” pisze, że w politycznych kołach Stanów Zjednoczonych rozważa się w cyniczny sposób kwestię, czy Francja ma być wygłodzona czy też nie. Szlachetne propozycje Hoovera nie spotkały się z żadnym odzwieczaniem w Białym Domu i u Cordella Hulala. Lord Halifax, ambasador angielski w Ameryce działał bez przerwy nad urobieniem amerykańskiej opinii pu-

blicznej. Ten pobożnie wyglądający obczym z biblią w jednej a książeczka czekowa w drugiej ręce, przyjął na siebie rolę głosić hasła wygłodzenia.

„Matin” stwierdza, że dziki egoizm anglosaski nie zna żadnych granic. Lord Halifax oświadczył, że pragnie totalnej blokady bez względu na to, ilu niewinnych ludzi poniesie przykre jej skutki. Dziennik w wielkich tytułach podkreśla, że bezlitosny egoizm Anglii chce wygłodzić francuskie kobiety i dzieci. Przy pomocy obłudnych metod lorda Halifaxa i z teatralnymi gestami milosierdzia chrześcijańskiego odmawia się transportów żywności dla europejskich kobiet i dzieci. Projekt wpływa, jacy z czysto ludzkich uczuć został od-

Nr
Ma
tand
lacz
narki
rzecz
katas
nieró
potwi
powi
czel
pożar
kto
ganiz
dawa
pierw
brzy
mów.
czek
stała
dziw
szac
brać
ocen
wie c
nad g
przen
Szkoc
się ra
a w
dach
pesos.
Cyl
z wie
niekt
pastw
WST
Ista
Smyr
czuli
Nie z
jedyn
Boz
mija
Bud
ted P
kowan
marce
munił
eką i
Gih
ostat
ska t
Malci
szaje
je, że
by pr
La V
niece
Ws
lotnic
cila p
nie p
porta
Firth
znac
narki.
wielk
ziemi
obecn
ta, or
goye
statki
Doki
trwał
ważn
lotnic
go zd
dowos
nej a
nej d
powie
miech
„TON
Angli
Szi
z No
nun”,
ustaw
do n
przez
zadar
dzien

Jak spłonęło miasto w Hiszpanii?

36 ulic w płomieniach — Opowiadanie uciekinierów z Santander

Madryt, 22 lutego. — Ponieważ z Santander brak jeszcze bezpośrednich połączeń z wyjątkiem radiostacji marynarki, nie ma dotychczas dokładnych rzeczowych danych, co do rozmiarów katastrofy. Według opowiadań uciekinierów z Santander, zdaje się jednak potwierdzać przypuszczenie, że pożar powstał wskutek krótkiego spiecia. Naczelny redaktor zupełnie zniszczonego pożarem dziennika „Diario Montañes”, który przybył do Palencia, celem zorganizowania tam promiowego wydawania pisma, oświadczył, że już w pierwszej godzinie pożar wskutek olbrzymiej burzy rozszerzył się na 100 domów. Ogółem pożar objął 36 ulic i uliczek, przy czym większość z nich została kompletnie zniszczona. Tysiące ludzi wybiegało w panice na ulice, wynosząc nieliczne mienie, jakie zdolał zabrać ze sobą. Inne doniesienie z Bilbao ocenia ilość rodzin, które straciły prawie całe mienie i pozostało bez dachu nad głową na 4 500, a 85 proc. handlu i przemysłu miasta uległo zniszczeniu. Szkody w domach mieszkalnych ocenia się raz na 250, to znów na 500 milionów, a w obiektach przemysłowych i składach towarowych na około 1 miliarda pesos.

Cyfrę tę należy jednak przyjmować z wielką ostrożnością. I tak na przykład niektórzy sprawozdawcy podawali, iż pastwa pożaru padła o wiele większy

obszar, niż wynosi całe miasto. Faktycznie dotyczyła stwierdzenia tylko jednej ofiary śmiertelnej w tej katastrofie. Zachodzi jednak obawa, że pod gruzami leżą jeszcze dalsze śmiertelne ofiary.

Władze wydały już zarządzenia w sprawie rozlokowania bezdomnej ludności w różnych miejscowościach kąpielowych. Ponadto ma być natychmiast rozpoczęta budowa wielkich obozów barakowych celem pomieszczenia uratowanych zapasów towarów. Gubernator prowincjonalny uzyskał od rządu moratorium dla wszystkich poszkodowanych firm handlowych i przemysłowych. Liczą się, że moratorium to zostanie już jutro ogłoszone przez rząd. W międzyczasie urządzono w pobliskiej dzielnicy kąpielowej Sardinero główny oboz dla bezdomnych, których nie udało się ułokować w dzielnicach oszczędzonych przez pożar. Organizacja kobieca Falangi zorganizowała tam przy pomocy „Auxilio Social” gorące kuchnie, oraz schronienia dla matek i dzieci. Z wszelkich prowincji nadchodzą transporty środków żywności. Wszędzie wydłono też listy subskrypcyjne na fundusz pomocy. Bank Hiszpanii subskrybował 1 milion pesetów, rząd 500.000, inne instytucje państwowe i miejskie kilkadziesiąt tysięcy. Niemiecki ambasador zaofiarował natychmiast 20.000 pesetów. Kolonia niemiecka w Bilbao wyraziła gotowość zaopiekowania się większą ilością dzieci.

WSTRZĄSY ZIEMI W SMYRNIE

Istanbul, 22 lutego. — Mieszkańcy Smyrni i okolicznych miejscowości odczuli kilka silniejszych wstrząsów ziemi. Nie zanotowano nigdzie większych szkód, jedynie kilka domów uległo uszkodzeniu.

BUDAPESZT — LWÓW

Bezpośrednia komunikacja kolejowa między Węgrami a Związkiem Sowieckim
Budapeszt, 22 lutego. — Agencja United Press dowiaduje się, że w wyniku rokowań sowiecko-węgierskich z dniem 15 marca podjęta zostanie bezpośrednia komunikacja kolejowa między Rosją Sowiecką i Węgrami.

REWELACJE VANDENBERGA

Pasożytnictwo w przemyśle zbrojeniowym Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 22 lutego. — Według doniesienia agencji „Associated Press” republikański senator Vandenberg oświadczył w senacie, że ministerstwo sprawiedliwości wpadło podobno na ślad wyzyskiwaczy, którzy wymuszali prowizje od różnych firm przemysłowych, wzmagając na nastrożenie im zamówień na materiały zbrojeniowe. Mówca omówił niedawno kilka skarg w tej dziedzinie z dyrektorem urzędu zbrojeniowego Knudsenem i ministrem sprawiedliwości. Również ministerstwo sprawiedliwości bada podobne zażalenia.

„Oczyszćcie mi nieboskłon z zarazy!”

Alarmujące wzywianie szefa floty brytyjskiej Cunninghama

Gibraltar, 22 lutego. — W ciągu ostatnich 11 dni narażona była angielska twierdza morska i baza lotnicza na Malcie na 63 ataki powietrzne. Donosząc o tym, agencja „Reuters” informuje, że ataki z powietrza kierowane były przede wszystkim na wojenny port La Valetta, oraz na wielkie porty lotnicze Luca i Halfar.

Wskutek nieprzerwanych ataków lotniczych o wielkiej skuteczności, utraciła potężna forteca morska — podobnie jak to miało miejsce ze znanymi portami wojennymi angielskiej floty Forth i Scapa Flow, swoje znaczenie jako doskonała baza marynarki. Wynika to już choćby z tego, że wielkie jednostki angielskiej floty śródmorskiej nie zatrzymują się obecnie w wojennym porcie La Valetta, oraz w jego olbrzymich dokach, mogących pomieścić nawet największe statki liniowe, pojemności 35.000 brt. Doki te świecą pustką. Skuteczność trwałych ataków bombowych na najważniejsze bazy angielskie morskie i lotnicze w centrum Morza Śródziemnego zdaje się wynikać z apelu głównodowodzącego brytyjskiej floty wojennej admirała Cunninghama, skierowanej do załóg okrętowych, w którym ten powiedział: „Oczyszćcie mi niebo z niemieckiej i włoskiej zarazy!”

„TONAZA ZA WSZELKĄ CENĘ!”
Anglia płaci podwójną cenę za stare amerykańskie okręty węglowe

Sztokholm, 22 lutego. — W depeszy z Nowego Jorku donosi „Hoczi Szimbun”, że Anglia zmuszona jest wskutek ustawicznych strat tonażu okrętowego do nabywania w ich miejsce nawet przestarzałych parowców i to za każdą żądaną cenę. Jako przykład podaje dziennik pewien wypadek, w którym

Anglicy zamierzali nabyć dwa stare amerykańskie statki węglowe, w budowie przed przeszło 30 laty, o łącznej pojemności 19.000 brt., za które w swoim czasie żądano 300.000 dolarów. Dziennik informuje, że amerykańska firma armatorska wykorzystwała okoliczność, iż o nabywcę statków zabiegali przedstawiciele brytyjskiej ambasady, a wykorzystując obecną sytuację, w jakiej znajduje się Anglia, zażądała ceny dwukrotnie wyższej, na co Anglicy ostatecznie musieli przystać. Dziennik kończy stwierdzeniem, że jest to jedna z rozpaczyliwych prób angielskich dla pozyskania koniecznego tonażu okrętowego za wszelką cenę, zwłaszcza w związku ze wzmocnioną działalnością niemieckich łodzi podwodnych i lotnictwa, która z dnia na dzień przybiera na sile.

WIELKI SUKCES

Recital śpiewaczy Erny Sack w Budapeszcie

Budapeszt, 22 lutego. — Znaną niemiecką śpiewaczką operową Erna Sack, występującą ostatnio na scenie dreźnieńskiej opery państwowej, wystąpiła w ubiegłą środę w uroczystym koncercie arcy i pieśni ludowych szeregu krajów. Koncert odbył się w wielkiej sali budapeszteńskiej rezydencji, przy czym publiczność zgromadziła wielkie artystyczne owacje.

BURMISTRZ NOWEGO JORKU: „Mamy 97% widoków, że nie będziemy zaatakowani”

Nowy Jork, 22 lutego. — Na zjeździe burmistrzów w St. Louis w stanie Missouri, burmistrz Nowego Jorku Laguardia był zmuszony przyznać, iż szersza przez niego samego przy każdej sposobności propaganda paniki jest w rzeczy-

CAR BORYS

Sofia, w lutym.

Już 22 lata zasiada na tronie bułgarskim człowiek, który przetrwał na tym „stanowisku” sześćdziesiąt lat. Wzrost polityczny jakie wokół szalejącego obalania tronu i zmieniającego ustroju społeczne. Nowoczesna Bułgaria konsoliduje się i wzrasta w siłę bezustannie od chwili gdy udało się jej wyzwolić z pod panowania tureckiego. Pełnia samodzielności datuje się od roku 1908, gdy ojciec obecnego cara — ówczesny książę Ferdinand — przyjął tytuł królewski. Poprzednio istniał jeszcze stosunek pewnej zależności, łączący dwór w Sofii z Wysoką Portą, zmienił to jednak pierwszy panujący z rodu kobaursko-gotańskiego, powołany w 1887 przez narodowe zgromadzenie w Timowie na panującego konstytucyjnie władę.

Jako mały chłopczyk był Borys świadkiem bohaterskiej walki Bułgarii w pierwszej wojnie bałkańskiej w roku 1912, a w rok potem był świadkiem jak jego ojczyma musieli ulec przemocy wszystkich dawnych sprzymierzonych. Pierwsze lata wojny światowej rokuwały nadzieje Bułgarii odzyskania Dobruży i dostępu do Morza Egejskiego, ale z tą chwilą, gdy Rzesza Niemiecka nie mogła już więcej wspierać sprzymierzeńca, nastąpiła druga katastrofa. Armia Bułgarii skapitulowała przed atakami Ententy, a król Ferdinand zmuszony był abdykować na rzecz swego syna.

Młodziutki 24-letni Borys wstąpił na tron jako z kolei 3-ci władca Bułgarii noszący to imię. Dyktat z Neuilly jako uzupełnienie Wersalu, wliczył Bułgarię w dawne granice z roku 1913, a sąsiedzi nie pozwalali na zreorganizowanie armii, budowę floty lotniczej, a obawa wpływów komunistycznych zakazywała nawet w tym państwie przez długi czas kupowania odbiorników radiowych.

Tylko energiczny i zdolny monarcha mógł zdobyć sobie zaufanie społeczeństwa. Takie też zalety cechowały cara Borysa. Zamierzając do nauk technicznych dawał mu impuls do wspierania wszelkich poczynąń w rozwoju przemysłowym kraju. Trzeba też było zwalczyć niejedną przeciwność w samym narodzie i doprowadzić szczęściem dla kraju było, że car Borys wyszedł cało z dokonanego nań zamachu w roku 1925. Zginęło wtedy w katedrze w Sofii 150 osób z bliskiego otoczenia dworskiego i publicznego.

Dalsze lata przyniosły z sobą zwolna uregulowanie stosunków z sąsiadami, a przyjaźni bułgarsko-włoskiej uświetniło małżeństwo cara Borysa z arcyksiężniczką rodu Sabaudzkiego — Gio-

vanną. Można pisać bez zastrzeżeń, że ta para monarchów pod względem urody nie miała równej sobie w tym okresie w całej Europie.



W każdym razie, chociaż dzisiaj już małżeństwa i koligacje królewskie nie mają większego znaczenia politycznego, to przecież tego rodzaju węzły wywierają zawsze wpływ na opinię społeczną. Sympatie bułgarsko-włoskie nie pozwoliły Grecji i Jugosławii na dalsze traktowanie bałkańskiego sąsiada, jako kraju pokonanego. Na samodzielne wystąpienie Bułgarii jeszcze nie nadarzyła się sposobność, a pokrzywdzony kraj nie chciał oczywiście przystąpić do Ententy Bałkańskiej. Sprzymierzono się tylko z Jugoslawią, ponieważ od tej strony wyznacza granicę nie sprzeciwiały się rzeczywistości etnograficznemu rozmieszczeniu ludności.

1-go czerwca 1937 roku przyszedł na świat tak długo oczekiwany potomek plei męskiej tak, że już teraz Bułgaria posiada prawowitego następcę tronu, który nosi imię Symeona i tytuł księcia Tirnowskiego. Dzięki Kongresowi Wiedeńskiemu (1940 r.) i rozstrzygnięciu sporów granicznych pomiędzy Rumunią, Węgrami i Bułgarią, państwo cara Borysa III odzyskało południową Dobrudżę. Dzisiaj już mogłaby wydatnie zawazyć na szali młoda armia bułgarska, której naczelny wódz cieszył się opinią doskonałego oficera i w wielkich wódzów z epoki wojny światowej.

Naród południowo-słowiański wzięczny jest w każdym razie swemu monarche, że bez rozlewu krwi wkroczył on — w ślad za następującymi wojskami Rumunii — do Silezii i Dobruży. — Patrząc na portret tego króla, którego poddani darzą pełnym zaufaniem, widzimy niemal w jego stanowczych rysach, że chociaż jest to człowiek stosunkowo młody, to już długie lata panowania uczyniły zeń doświadczonego i przetrzonego męża stanu.

WOJNA

NA DALEKIM WŚCHODZIE

Japończycy zajęli miasto Hingwa

Tokio, 22 lutego. — Urzędowo komunikują, że wojska japońskie zajęły w czwartek ufortyfikowane miasto Hingwa, które było główną kwaterą generała Kan-Tahching.

Pancerniki liniowe za kontrtorpedowce

Nowy plan angielski wobec Stanów Zjednoczonych — Woty za koguty

Sztokholm, 22 lutego. — Według oryginalnego doniesienia londyńskiego pewnego dziennika południowo-szwedzkiego, opartego na informacji nowojorskiego korespondenta „Daily Mail”, w kolach marynarki brytyjskiej rozważa się plan wymiany angielskich pancerników liniowych za amerykańskie kontrtorpedowce. Pancerniki te według propozycji angielskiej miałyby być użyte przez Stany Zjednoczone na Oceanie Spokojnym, celem wzmożenia tamtejszej floty amerykańskiej.

Mamy więc do czynienia z nowym planem angielskim, mającym zachęcić Amerykanów do odstąpienia dalszych kontrtorpedowców, przeciwko czemu gwałtownie się opierają. Najpierw przehandlowali Anglicy Stanom Zjednoczonym „bazy morskie”, obecnie są zdecydowani nawet rozstać się z kilkoma troskliwie strzeżonymi wielkimi pancernikami liniowymi, celem otrzymania w zamian kontrtorpedowców. Transakcja, aby użyć popularnego porównania,

przypomina wymianę wółw na koguty. Czyżby przypadkiem nie grały tu pewnej roli demokratyczne metody interesów, jak w wypadku baz morskich, kiedy to Amerykanie otrzymali trzaskawiska, jak o tym świadczy sprawozdanie senatora Bone w senacie amerykańskim. Albo może sprawa angielska stoi już tak źle, że ci sami Anglicy, którzy jeszcze przed wojną światową tak obnosili się ze swoimi dreadnoughtami, obecnie w epoce lotnictwa pragną za wszelką cenę wejść w posiadanie kontrtorpedowców?

ROZPRAWA W GANNAT

Proces oficerów — zwolenników de Gaulle

Vichy, 22 lutego. — We wtorek 25 lutego rozpocznie się przed trybunałem w Gannat koło Vichy wielki proces przeciwko francuskim oficerom, którzy popierali akcje b. generała de Gaulle. Rozprawy odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Niedzielný dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę Zapuszną, zapisana u św. Łukasza w rozdziale 16 od wiersza 31 do 43.

I wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jerozolimy a dokona się wszystko, co napisane jest przez proroków o Synu człowieczym. Bo będzie wydany poganom, i będzie naigrany, i ubiczowany, i oplwany; a ubiczowawszy zabiją go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni nie z tego nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie zrozumieli, co się mówiło.

I stało się, gdy się przybliżał do Jerycha, pewien ślepy siedział przy drodze, żebrać. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, co by to było. I powiedział mu, że Jezus Nazareński przechodzi. I zawołał, mówiąc: Jezusie, synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną. A on, co szli przodem, zawołał, mówiąc: Lecz on tym więcej wołał: Synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną. A Jezus stanawszy, kazał przeprowadzić go do siebie. A gdy się przybliżył, spytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on odpowiedział: Panie, abym ci przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ci uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i siedł za nim, wielbiąc Boga. A wszystek lud, widząc to, oddał chwałę Bogu.

Proch jesteś szary...

Proch jesteś szary, w proch się obrócisz...
Cichutko szeptał kapłana usta;
Przemienie wszystko, do ziemi wrócisz,
Ostatnim kresem mogiła pusta.

Tęsknoty, żale, smutki przemina,
Przekwitną szczęścia nieletnie kwiaty,
Bo prochem jesteś i szarą laty,
Z której powstałś ongi, przed laty.

Próżno się szarpać w krwawej rozterce,
Ułudnych marzeń ścigać motyle,
Daremnie krwawić i ranić serce —
Wszystko się kończy w zimnej mogile.

Przemienie wszystko — ból i cierpienie —
Mogilne gazy wszystko pokryją;
Przyjdzie też kiedyś sen — zapomnienie,
Dla tych, co dzisiaj cierpią i żyją.

Ostatnim kresem mogiła pusta —
Przemienie wszystko do ziemi wrócisz;
Cichutko szeptał kapłana usta:
Proch jesteś szary, w proch się obrócisz...
J. S. W.

W niedzielę zapuszną

Dzisiejsza niedziela przed Popielem, ma cechy wyraźne przygotowania do postu. Mamy iść ku Wielkanocy pod przewodnictwem Chrystusa i Kościoła. W pierwszych wiekach Wielki Post prowadził katechumenów do chrześcijańskiej drogi nauk, umartwień i uczynków miłosiernych.

My także mamy iść ku odrodzeniu duszy drogami, którymi prowadzi nas Wielki Post i jego liturgia. Dzisiejsza niedziela zapowiada nam, jaką drogą należy nam kroczyć ku odnowieniu i odrodzenia naszych dusz.

Mśza tej niedzieli, w dawnym Rzymie odprawiała się u św. Piotra na Watykanie. — Wiemy kim był św. Piotr, jak chodził za Panem Józusem, jak Go kochał i jak Mu wszędzie towarzyszył; idźmy więc za przykładem Jezusa w ciągu całego Wielkiego Postu!

W lekcji św. Paweł wskazuje na miłość, która na pewno zaprowadzi nas do Jezusa. Jest to najpiękniejszy hymn o miłości, jaki kiedykolwiek wypowiedziano. Ewangelia jest zapowiedzią tego, co będzie przedstawione oczom duszy naszej w okresie postu. Uzdrowienie ślepego. — My także ślepi, w ciągu postu musimy nam spaść łuski z oczu. — Chrystus zapowiada swoją mękę. „Oto wstępujemy do Jerozolimy, a na Synie Człowieczym spełni się wszystko, co napisali prorocy. Będzie zelżony, ubiczowany... zabiją Go, ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.” Apostołowie tego nie rozumieli, ocy ich były zakryte. Daje im to do zrozumienia Chrystus i uzdrawia ślepego.

Trzeba oczy duchowe oczyścić z grzechów, pościć i umartwiać się a wtedy zrozumimy cierpiącego Zbawiciela.

Ks. K.

Popielec w życiu i historii

Ceremonia religijna — Niebezpiecznie wychodzić na ulicę

Środa popielcowa kończy wesoły karnawał, a rozpoczyna okres Wielkiego Postu. Stawia ona nas w obliczu pokutnych uroczystości i ceremonii liturgicznych, do jakich należy święcenie popiołu i posypywanie nim głów wierznych. Obrzęd święcenia popiołu jest pozostałością zwyczajów kościelnego z IV i XII wieku. W tym czasie, kto popełnił grzech ciężki, musiał wdziać strój pokutny. Biskup posypywał głowę jego popiołem i wyprowadzał go przed drzwi kościelne, gdzie błagał Boga o przebaczenie. Z tego zwyczaju pokutnego powstał obrzęd liturgiczny obchodzony przez Kościół w środę popielcową.

Przed Mszą św. kapłan święci popiół, zrobiony z gałązek palmowych, poświęconych w poprzednim roku, wymawiając równocześnie słowa, które po raz pierwszy były zwrócone do Adama i Ewy w raju: „pamiętaj człowiecze, żeś się proch i w proch się obrócisz”. Po tym obrzędzie następują modlitwy i Msza św.

Środa popielcowa rozdziela szaleństwo karnawału od spokoju i umiarkowania okresu Wielkiego Postu. Dziś tempo wielkonojskiego życia, głębokie przeobrażenia społeczne, zanik trady-

cjonalizmu, zatary ową granicę, zburzyły barierę, odgradzającą rozpasany karnawał od korażącego się w pokorze postu.

A dawniej! Dawniej było inaczej. Ze starych inkunabułów, z poźłokich foliów ożywiają czasy innych karnawałów i innych popielców. Książd Jędrzej Kitowicz, znakomity kronikarz epoki saskiej, znanej w dziejach z nadmiernego „popuszczania pasa”, zostawił nam wierny obraz zwyczajów i obyczajów końca karnawału i dnia popielcowego w owych latach.

Na tańcach, bankietach i reductach upływały szybko dnie karnawału, po szlachectwie dworach urządzano huśtanie kuligi. W ostatni kulig zapustny: „tak na kulig, jak i bez niego lubiano się przekształcać w różne figury: mężczyźni za żydów, cyganów, za olejkarzy, za chłopów, za dziadów, niewiasty podobnie za żydówki, cyganki, za wiejskie kobiety i dziewczki, udając mogły i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brały”. Około godziny dwunastej podawano po wieczery mięsnej w ostatni wtorek mleko, jaja, śledzie. Wiewierza ta nazwana podkurkiem, była bardzo ściśle przestrzegana zarówno po wielkich dworach, jak i skromnych wiejskich chatkach.

Środa popielcowa miała też swoje zwyczaje i tradycje. W miastach czeladź jakiegoś cechu poubierawszy się za dziadów wodziła zwierza od domu do domu, płatając rozmaite figle i ucielesnia wyprawiając z przebraniem misiem harce. „Chłopcy i studenci — jak mówi Kitowicz — ukrywali się za węglami domów, czatowali na niewiasty i przypinali im na plecach kury nogi, skorupy od jaj, indyjskie skrzydła, rury wolowe i inne materki.”

Idzie młoda, elegancko ubrana „dystrygowana dama” a za nią po cichu skradą się figlarz. Za chwilę już szpilka zakrzywiona, jak wędka, umocowana jest do wytwornej salopki. Dama idzie i podzwania rurą wolową, a przechodnie śmieją się z niebogi, która niczego się nie domyślając, idzie spokojnie naprzód. Wreszcie jakiś dowiecipia załatawał z niej aż nadto wyraźna, dama rumieni się i ucieka czym prędzej do domu. Wtem przed samymi nogami rozbija się garnek z popiołem. Prawda, to Popielec — niebezpiecznie wychodzi na ulicę.

28 lutego możemy jednak śmiało wyjść na ulicę. Nikt nam już nie przypnie ani wolowej rury, ani nie rozbija przed nosem garnka z popiołem. Może to i lepiej...

Roma — Mater et caput omnium ecclesiarum

Rzym — to matka i głowa Kościoła

Ojciec święty jest nie tylko zastępcą Chrystusa na ziemi, lecz również prymasem Włoch i biskupem Rzymu. „Na Jego barkach spoczywają zatem nie tylko troski i zadania głowy Kościoła, lecz odpowiedzialność biskupa wielkiej diecezji. Piotr, książę Apostołów, był biskupem Rzymu i został w tym mieście ukrzyżowany; a stąd ściśle więzy, jakie papież, jego następce zawiązał z Rzymem.

Diecezja rzymska obejmuje obszar miasta i jego bezpośrednie otoczenie. Obecnie liczy ona okragło 1 milion katolików. Od dnia, w którym Kościół święty wyszedł z katakumb na światło dzienne, kościołem katedralnym diecezji rzymskiej jest bazylika św. Jana. W pracy na urzędzie biskupin pomaga Ojcu św. wikariusz generalny. Siedziba zarządu znajduje się w mieście watykańskim, lecz w samym Rzymie, w środkowym punkcie diecezji. Wikariuszem generalnym Ojca św. Piusa XII jest kardynał Marchetti Selvaggiani, który już za czasów Piusa XI przeprowadził znaczne dzieło reorganizacji diecezji rzymskiej. Stworzono 20 nowych parafii, a na peryferiach Rzymu,

który rozbudował się i — oserzrzył bardzo znacznie w przeciągu lat 10, powstało wiele kościołów. W roku 1930 złożył Pius XI „Papieskie” dzieło „dla utrzymania wiary i budowy nowych kościołów w Rzymie”.

Ta instytucja wykazała znaczną działalność pod przewodnictwem kardynała Marchetti. Równocześnie z budową nowych kościołów nastąpiła reorganizacja apostolatu kapłańskiego. Oczywiście organizacja akcji katolickiej w diecezji rzymskiej jest pierwszorzędną.

Ojciec św. Pius XII interesuje się specjalnie kształceniem księży dla swej diecezji. Oba seminaria diecezjalne zostały nowo wybudowane i zadziwiająco zreorganizowane. Małe seminarium znajduje się w pobliżu miasta watykańskiego, seminarium wielkie blisko Lateranu.

Papież jest ściśle związany z życiem diecezji. Dowodzi tego również fakt, że każdego roku przyjmuje wszystkich proboszczów Rzymu i rekolekcjonistów i oświadcza im swe ojcowskie zainteresowanie się diecezją w słowach serdecznych i gorących.

ze skrawionym toporem i z kamieniami. Gdy bowiem żydzi oskarżyli go o bluźnierstwo przeciw prawu Mojżeszowemu, a św. Maciej przed sądem szczytliwie się wiarą w Ukrzyżowanego Chrystusa, sąd żydowski skazał go na karę śmierci przez ukamienowanie.

Święte ciało Apostoła — mecenarza chrześcijaństwa pochowali z należą czią. Później zawiozła je cesarzowa Helena do Rzymu, skąd przeniesione zostało do Trewiru. Głowa św. Macieja miała pozostać w rzymskim kościele Najświętszej Maryi Panny, Maria Maggiore.

Ze świata katolickiego

Ze względu na powożawarty konkordat między Portugalią a Stolicą Apostolską Papież wydał nową bullę, regulującą stosunki kościelne w koloniach portugalskich. Zorganizowano szereg nowych okręgów administracyjnych w Afryce, jak również w innych posiadłościach Portugali.

Ostatnio na półkach księgarskich w Japonii ukazał się pierwszy tom Wielkiej Encyklopedii Katolickiej w języku japońskim. Autorem jej jest znany profesor uniwersytetu katolickiego w Tokio, Jan Kraus. Pierwszy egzemplarz Encyklopedii

został wręczony bardzo uroczyste papieżowi Piusowi XII przez kardynała Biondi, prefekta Kongregacji dla rozszerzania wiary. Papież oddał ją do zbiorów biblioteki watykańskiej.

Gdy Judasz wypadł z łaski apostołów do zastąpienia jego było dość mozołowy. A wtem promień słoneczny ukazał na Macieja.

I tak czysty zastąpił zdradę i zdołał.

Nabożeństwa w kościołach:

w niedzielę, dnia 23 lutego b. r.

W CZĘSTOCHOWIE

JASNA GÓRA: O godz. 6.30 prymaria, o 8-ej i 9-ej Msze św., o godz. 10.30 suma w Bazylice, o godz. 12-ej ostatnia Msza św. i zasiedzenie Cudownego Obrazu. O godz. 15.30 nabożeństwo. Zasiedzenie Cud. Obrazu o godz. 18-ej. KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARYI PANNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 12-ej. KATEDRA ŚW. RODZINY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Nieszpory o godzinie 16-ej. KOŚCIÓŁ ŚW. ZYGMENTA: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o 10-ej. Nieszpory o 11-ej. KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA: Msze św. o 6.30, 8-ej i 10-ej. O godz. 9-ej nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. Suma o godz. 11-ej. Ostatnia Msza św. o godz. 12.30. Nieszpory o godzinie 16-ej. KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY: Msze św. o godz. 7-ej i 9-ej. Suma o 11-ej. Nieszpory o 16-ej. KOŚCIÓŁ P. JEZUSA KONAJĄCEGO: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Nieszpory o godz. 16-ej. — Kościół św. Rocha na cmentarzu: Suma i kazanie o godzinie 11-ej. KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o 10-ej. Nieszpory o 16-ej. KOŚCIÓŁ OPIEKI ŚW. JOZEFA: Msze św. o 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o 10-ej. Nieszpory o 16-ej. KOŚCIÓŁ SERCA P. JEZUSA NA STRADOMIU: Msze św. o godzinie 7-ej i 9-ej. Suma o godzinie 10.30. Nieszpory o godzinie 16-ej.

W PIOTRKOWIE

KOŚCIÓŁ OO. BERNARDYNÓW: Msze św. o godzinie 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11 min. 30. Nieszpory o godzinie 16-ej. KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7.30, 9.30 i 10.30. Suma o godz. 10.30. Nieszpory o 16-ej. KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA: Msze św. o 6.30, 8.30 i 10.30. Suma o 11.30. Nieszpory o 16.30. KOŚCIÓŁ PODOMIANKI ŚW. JAKA: Msze św. o godzinie 7.30, 9.30 i 10.30. Suma o godzinie 11.30. Nieszpory o godzinie 16.30. KOŚCIÓŁ SERCA JEZUSOWEGO: Msze św. o godzinie 7.30, 9.30, 10.30 i 11.30. Suma o godzinie 11.30. Nieszpory o godzinie 16.30. KOŚCIÓŁ POJEZUCKI: Msze święte o godzinie 9.30 i 10.30. Suma o godzinie 11 min. 30. KOŚCIÓŁ PANIENEK DOMINIKANEK: O godz. 9.30 wotywa i o godz. 11.30 suma z kazaniem.

W RADOMSKU

KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11.30. Nieszpory o 16-ej. KOŚCIÓŁ OO. FRANCISZKANÓW: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11.30. Nieszpory o 17-ej. W dniu poprzednim odprowadzane są Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Luty
23
NiedzielaDziś: Piotra Damiana
Jutro: Sergiusza, Macieja
Wschód słońca o godz. 8,01
Zachód „ „ „ 18,37

Red. Czesław Otrębski

W piątek, po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, zmarł o godzinie 11-ej wieczorem znany na terenie dziennikarstwa i publicysta, redaktor Czesław Otrębski, nasz współpracownik.

Zmarły, który położył duże zasługi dla prasy polskiej po wojnie, i który współpracował przy jej organizowaniu, do ostatniej chwili, dopóki na to pozwalał mu stan zdrowia, wytrwał na swym posterunku. Posiadając wszystkie cechy zdolnego i nowoczesnego dziennikarza, służył nam zawsze pomocą, a jako kolega lub szef był lubiany i szanowany przez wszystkich bez wyjątku pracowników Wydawnictwa „Kurier Częstochowski”.

Pamięć o p. redaktorze Czesławie Otrębskim pozostała na zawsze wśród nas. — Rodzinie Zmarłego składamy na tej drodze wyrazy współczucia i kondolencje. R. i p.

Dyżury nocne aptek. W przyszłym tygodniu dyżury nocne przypadają na następujące apteki: I Aleja 14 — Z. Mosiowski, 7-min Kamienie 27 — Al. Wronowski.

Dyżury świąteczne lekarzy. W niedzielę, dnia 23 b. m., przyjdą następujący lekarze Polacy: Szule Stefan, Jasnogórska Nr 55, internista. Słowik Zygmunt, Dąbrowskiego Nr 17, chirurg. Mittendorf Sabina, Al. Wolności Nr 10, laryngolog. Kędzierski Lucjan, Piłsudskiego Nr 7, ginekolog. Marcewski Józef, Pocha Nr 17, okulista. Bogdas Maria, Al. Wolności Nr 13, dentysta. Godziny przyjęć: 10—12 i 16—17.

Prócz powyższych dyżurują również lekarze żydowscy.

Jak otrzymać zezwolenie na zakup spirytusu? Zamówienia na dostawę spirytusu należy kierować w potrójnym wygotowaniu do Generalnej Dyrekcji Monopoli Spirytusowego, Kraków, ul. Skarbowa Nr 1. Po zbadaniu podania, w wypadku przychylnego załatwienia, udziela Dyrekcja Monopoli zezwolenie dostawy składowi monopolowemu. O udzieleniu zezwolenia zawiadamia się firmę, po czym wpłaca ona w kasie należność, a na podstawie wydanego pokwitowania otrzymuje w składzie monopolowym spirytus.

Cukier, nafta i wódka za nasłona. Urząd Zasiłków Generalnego Gubernatorstwa zawiadamia, że w ramach zamiany za dostarczone przez rolników nasłona będzie wydawany: cukier, nafta i wódka czysta. Cukier wydawać będą wszystkie sklepy, należące do Związku Spółdzielni „Społem”, ewentualnie spółdzielni, przewidziane przez Związek „Społem”, nafta — wszystkie powiatowe i miejscowe spółdzielnie Głównego Urzędu Rolnego i wódka czysta — wszystkie powiatowe spółdzielnie Głównego Urzędu Rolnego.

Wyjaśnienie. W związku z naszą wczorajszą notatką wyjaśniamy, że przy ulicy Olsztyńskiej Nr 5 mieści się firma „Universum”, która kabli nie produkuje. Podano za „Biuletynem” Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W górze szumią samoloty

Było pewnie około piętej, gdy Ed wyciągnął papierosa i wskazał palcem na południe.

— Są — powiedział.
— Dłusieć — naliczyła Peggie.
Słychać było oddalone jeszcze brzęczenie w powietrzu.

— Jest ich więcej — powiedział Ed — dwadzieścia.

Teraz zobaczyliśmy je wszyscy i przez chwilę milczeliśmy. W miejscu, gdzie dopiero było jeszcze niebo zupełnie niebieskie, można było znowu zauważyć pięć srebrnych punktów, które w tej sekundzie, w której je dostrzegliśmy, stały się większe i głośniejsze. Tuż obok wynurzyły się inne, obok jeszcze inne. Z natężeniem spojrzeliśmy w górę.

— Pięćdziesiąt — powiedziała Daisy.

— Cicho! — zawołał Ed. Wyciągnął z kieszeni kawałek papieru i ołówkiem notował liczby. Niebo, dotąd niebieskie, było teraz jakby oblane srebrnymi strzałami.

Wygłądało to tak, jakby naraż dostało wystrzał. Daisy stanęła na równe nogi, wystrępiła jakby z helmu i pobiegła z naszymi chlebami i fiaską ginu na zewnątrz. W tym samym czasie, Pasażerowie, 6 mężczyzn i 2 kobiety w średnim wieku

wysiedli i spojrzeli z uwagą w górę. Niedaleko od nich stał jakiś rowerzysta. Z chaty, która stała za zakrętem, wyszła cała rodzina. Kobieta miała jeszcze fartuch na sobie i trzymała na ręce dziecko. Wszyscy patrzyli w górę. Zdawało się, że cały kraj patrzy w tej chwili z wycieczką szczytu w górę, gdzie działo się coś nieoczekiwanego. Obok nas, na ziemi było zupełnie ciemno. Żaden wietrzyk nie poruszał liści, żaden samolot nie pędził po niebie. Tylko w górze szumiły samoloty, które wypływały jak szarańcza z jasnego nieba.

Przestaliśmy je liczyć. Właśnie naliczyliśmy ich już dwadzieścia, gdy rozległ się grzmot, tak jak to słychać, gdy gdzieś daleko jest burza. Był to głucho huk, w którym można było wyraźnie odróżnić i uderzenie i jego echo. Uderzenia stawały się coraz szybsze, tak jakby ktoś walił w olbrzymi bęben, a echo przeszło teraz w jedno nieustanne pokrzykiwanie. Ziemia drżała już teraz, a dym nad zagrodą lekko fąlował. — Miałem w tej chwili uczucie, że wszystkie te odgłosy i wstrząsy to nie są, przed zagrodą i wszędzie między tymi wzgórzami, aż hen do wybrzeża, obrócić się naraż w jedną stronę.

Tam, gdzie leżał Londyn.
Ten krótki, ale głośny, zamieszliłny powrót, stanowił wystrzał z sensacyjnego renesansu amerykańskiego dziennikarstwa, publikowanego obecnie na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”.

kach, skąd po wybitu otworu w murze skradli kilka metrów maki, kartofli, nawozu sztucznego itp. Lupa swój załadunek na przegotowane na ten cel sanie zaprężone w jednego konia i odtransportowali go do swej spółdzielni S.

W kilka dni po tym włamaniu, nasza sążka zakradła się do spichrzka innego kupca z Żarek. Przy pomocy łomu otworzyli drzwi i ta droga wargłoni do wnętrza, skąd ukradli między innymi dwa metry kaszy, dwa metry maki, dwa metry kaszki pszennej, dwa metry owsa, dwa metry żyta i na dodatek 3 żywo gęsi. Lupa swój podobnie jak w poprzednim wypadku odtransportowali do spółdzielni S.

Po paru dniach wszyscy włamywacze zebrali się do „magazynów” a wspomnianej spółdzielni S, gdzie cały łup zważyli i podzieliли między siebie.

Niedługo jednak włamywacze cieszyli się jeszcze wolnością, gdyż 13 marca ub. r. zostali ujęci przez policję i osadzeni w areszcie gminnym, skąd, jak już wspomnieliśmy, zdolali uciec. Pacan i Dudek zostali ponownie ujęci i osadzeni na ciężkie więzienie. Najdłuższą czasytę spędził Łobodziński, ale i jego towarzysza karczara reką sprawiło doświadczenie i doprowadziła na jaw oskarżonych. W tku zeznał Łobodziński przysłał się do wszelkich zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia, starając się jednak swój udział we włamaniu przedstawić bardzo nieporozumiale. Na podstawie uprzednich zeznań jego współników oraz świadków powołanych na niniejsze rozprawie sąd usiłował, że Łobodziński w równej mierze, brał udział w włamaniu jak i jego współnicy, a opór sta-

wiany przy ostatnim aresztowaniu przez policję był bardzo energiczny.

Sąd nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących skazał orzeczony — 3 lat i sześć miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat trzech. (t)

Z ksiąg Stanu Cywilnego

Zwłazki małżeńskie zawarli:

Jadwiga z Gawlików i Stefan Wiecek, Anna z Szurmanów i Marcin Olejka, Janina z Raddeckich i Stefan Tabera, Maria z Bonków i Zygmunt Grabara.

Najmłodsi obywateli Częstochowy:

Jadwiga Barbarska, Aleksander Lisowski, Stanisław Sosnus, Maria Zofia Piwowarczyk, Elżbieta Maria Strzelczak, Maria Drożdż.

Zgony:

Mieczysław Grabliński, 1 rok, Maria Idziak, lat 80, Julian Król, lat 15, Maria Ossowska, lat 23, Marianna Kula, lat 60, Anna Łuszczynska, lat 3, Jadwiga Fajer, 1 rok, Walenty Stachurski, lat 46, Jan Garwicki, lat 4, Jerzy Niciejowski, lat 36, Szczepan Błkowski, lat 56, Wiera Szumlińska, lat 50, Stefan Ułamek, Leonard Kubała, lat 31, Marian Kościelny, lat 29, Wojciech Rucinski, lat 76, Mieczysław Lesiak, lat 71, Franciszek Goleza, lat 43, Stanisław Guć, lat 56, Stanisław Sosnus, 12 dni, Antonina Rabenda, lat 63, Tadeusz Wiecek, lat 27, Antoni Wiecek, lat 59, Tadeusz Mielan, lat 2, Edward Tadeusz Stempelski, lat 24, Anna Portas, lat 47, Józef Sojka, lat 70, Stefania Wiklińska, lat 39, Antoni Kiedrzynek, lat 54, Marianna Stepien, lat 75, Bogusław Langner, lat 2.

„Drugie życie” szewca z Żarek

Wyrobienie butów... było zbyt mało rentownym zawodem — Włamanie i kradzież wydawały się popłatniejszą — 3 i pół roku więzienia okazały się zarobkiem „na czysto”

Częstochowa, 22 lutego.

Przed Sądem Wyjątkowym stanął ostatnio niejaki Andrzej Łobodziński z zasłuszczonego, zamieszkały w Żarkach, który w czasie wojny zmienił mało rentowny (w jego młodości) zawód szewca na bardziej zyskowny, stał się włamywaczem. Łobodziński wspólnie z niejakim Pacanem i Dudkiem utworzył sążkę złodziejską, która dokonała dwóch ciężkich włamań na terenie Żarek. Policja już po niedługim czasie ujęła złoczyńców i osadziła ich w areszcie gminnym, z którego Łobodziński z Pacanem po wymianianiu kracy z okna zdolali uciec. Od tego czasu (14 marca 1940 r.) Łobodziński ukrywał się po różnych miejscowościach prawie przez cały

rok, aż 10 stycznia bieżącego roku znalazł się znowu w swej rodzinnej miejscowości Żarkach. Lecz spodziewając się, że tutaj o nim już zapomniano, Łobodziński pomylił się grubo w swych rachunkach. Czujna policja od razu „przypomniała” sobie gościnne występy byłego szewca jako włamywacza, przaresztowała go i osadziła w więzieniu.

Akt oskarżenia zarzucił Łobodzińskiemu dokonanie dwóch włamań razem z wyżej wymienionymi współnikami Pacanem i Dudkiem, ucieczkę z aresztu gminnego i czynny opór policji stawiany w czasie powtórnego aresztowania (10 stycznia br.). Pierwszego włamania dokonali do spichrzka — magazynu pewnego kupca w Żar-

Kontrfeliem tygodniowy

Co będzie — gdy będzie brzydka?

Tarnów, 1 lutym.

Pan kolega kprotnął pewnej niedzieli ogłoszenie metrymonealne. Jak zresztą sam się przyznał „matrymonealne plany wciąż dręczą” jego duszę. Jest kawalerem z długim nosem, jedną „arą butów”, szeregiem innych defektów ale — spragnionym szczęścia.

Widać, idzie wiosna...

Sadze, że napłynęły już setki zgłoszeń, że pan kolega „ulokowawszy swe kawalerskie ciało w głębokim fotelu, przy „kominku”, rozciąga nerwowo koperty i odczytuje teksty.

Wyobrażając sobie taką sytuację podam z trzęskliwym zapytaniem: co będzie, gdy będzie brzydka?

Odrzuć proszę owentalne nieporozumienie z Czytelnikiem: bynajmniej nie mam zamiaru potępiać w zasadzie galanterii zdybowej. Zawsze bowiem mężczyzna zdobywał będzie względy kobiety i robić to będzie musiał sposobami w danej epoce najwłaściwszymi i najskuteczniejszymi.

Idzie tylko o to, aby wskazać na wyższość kulturalną bezinteresownej rywalizacji i potrzeby przekonywania jej o galanterii. Do tego potrzebny jest jednak samokrytycyzm u mężczyzny, polegający na rozróżnieniu jednej od drugiej, dlatego pytanie „co będzie, gdy będzie brzydka” może wywołać u mężczyzny, który chce pracować nad sobą, inny odpowiednik myślowy „robisz to dla niej, choćby była brzydka”. A wówczas mamy tu do czynienia z prawdziwą rywalizacją, która nie ogląda się na wiek i rod.

Moim skromnym zdaniem jest to sytuacja: między miotłem a kowadłem. Wprawdzie kawalerowie polscy, na ile obyczajów innych narodów wykazywali cechy, które w niektórych wypadkach traciły przesadą

jak np. dość pospolite zszalenie się i podrygiwanie przy kobietach, niepokrywanie się z prawdziwą dla nich uprzejmością, ale i druga strona była w ciemie bita a zorientowawszy się w nastawieniu okazywała nieraz lekceważące „raktowane” mężczyzny, ten wynosił lub szerokie drwinę. Oczywiście, że wód takiego zachowania się ginie — przepada prawdziwa męska rywalizacja, która ma właściwe oblicze tylko w nastroju wzajemnego szacunku i umiaru. Dominantą jej i głównym motywem powin: być względność silniejszego dla słabszej płci. Dlatego też we wszystkich wypadkach, gdzie kobieta jest silniejsza od mężczyzny, drowsza, młodszą, bardziej wyczerpaną, może mężczyzna bez obrazu dobrych obyczajów zrezygnować z nieistotnych w takich wypadkach objawów kurtuzji, a zachować ją na te chwile, gdy słabsza p'ci niewieleśniej okazywać się w sposób naturalny i dla jej płci właściwy.

Wzajemny stosunek mężczyzny do kobiety rządzony jest od wieków pewnymi prawami i zależnie od środowiska oraz nastawienia i poziomu jednostek, przybiera rozmaite formy. Stosunek ten opiera się na mieszaninie najsprzeczniejszych uczuć: sily przyciągania i wstrętu, delikatności i przemocy, namiętności osłabiającej napięcia jak i uczuć współzawodnictwa i pogardy.

Podnoszenie się cywilizacyjnemu i kulturalnemu społeczeństwu towarzyszyło zawsze dążenie do stłumienia u mężczyzny uczuć brutalnych wobec kobiet i w ten sposób zrodziła się galanteria. Jest ona czynnikiem wyrażającym seksualny a to z racji zasadniczo różnicy, jaka ja dzieli od uprzejmości i kurtuzji mężczyzny pomiędzy sobą. Wsublimowana forma galanterii wobec kobiet, to rywalizacja wobec

nich, uczucie bezinteresowne i jakoby zdesekualizowane, niezależnione od wieku i urody kobiety, a praktykowane dla zasady — tylko dlatego, że dotyczy kobiety.

Dzisiejsze czasy, określone już wielokrotnie jako czasy „ducha materializmu” oczywiście przyniosły zmiany w stosunku wzajemnym płci: dość mianowicie wyznacza fale nerwoty do uczuć raczej pierwotnych. Graja tu rolę i nowe czynniki już par excellence współczesne, to jest: niechęć do dotąd w historii skomplikowanie i zróżnicowanie życia z jednej strony, z drugiej zaś, wejście kobiet oficjalnie i gromadnie na arenę współzawodnictwa z mężczyzną i walki o byt.

Dzisiejsze specyficzne warunki pracy, tempo, skomplikowanie i mechanizacja, wzdzieranie się jej w tryb życia i w myśli o każdej porze dnia i nocy i inne z tym związane niespodzianki, wywierają specjalnie destrukcyjny pod pewnymi względami wpływ na psychikę mężczyzny, wywołując zmęczenie, ośpienie, przepracowanie, ekscytację na najwyższą skalę.

W tym stanie rzeczy trzeba rzeczywiście znacznej dyscypliny wewnętrznej, aby jeszcze podtrzymać tradycyjne bezinteresowne rywalizacje — wobec kobiet. To, co romantycznym galantom XIX stulecia przychodziło łatwo i tkwiło w całej ich zewnętrznej sylwetce obyczajowej, to dzisiaj przychodzi mężczyźnie bez porównania — trudniej. Zresztą, tempora mutantur, et nos mutamur in illis! Skoro zatem i my się zmieniamy, czy czasy się zmieniają, nie dziwneż że i w tej dziedzinie „pliwowej” także zmiany zajść muszą.

Pociąg — do kobiet przybrał w dzisiejszych czasach właściwie dla tychże czasów: ochotę do realizacji swego celu, oraz czystego niż kiedykolwiek rzucania na szalę momentów materialistycznych. Symptomatycznie chce się zdobyć szybko, nie ma czasu. Zdaniem się ja sobie ostatecznie kobietach defektów zewnętrznych — ten lub inny sposób. Nie zapewnienia no, dziwnie, dogłębnie miłośni i wierności: lub obojętna małżeństwa mają ja skusić, ale

raczej ułatwienie jej trudnej nieraz bardzo czynności posada, protekcja, a poza tym dostarczenie jej rozrywki, niechęć życiowych, udogodnień na każdym kroku.

Atuty, zależnie od swej kultury wygrywa mężczyzna z mniejszym lub większym szkodliwym, tak nawet, że robi to wrażenie rywalizacji, a w istocie jest brodnikiem, wiodącym do celu, albo zupełnie konkretnego, albo — tak na wszelki wypadek: a nuż kiedyś przy sposobności przyda się na coś Oczywiście, nie mogą robić wrażenia rywalizacji takie względy, okazywane ładnej kobiecie, których dla mężczyzny nie okazałyby nigdy innej, niepołączającej go biologicznie — tej prostej przyczyny, że w ogóle nikomu nie powinien ich okazywać.

Zachodzi ten wypadek, gdy mężczyzna pod wpływem porągu do kobiety, łamie dla niej pewne zasady, buri pewien porządek obowiązujący, lub w inny sposób ją fortynę. Galanteria, wyikająca z porągu do kobiety może nawet w drobnych skierowywać postępowanie mężczyzny na niewłaściwa trych, nie mówiąc już o drastycznych wypadkach, wywołanych z w. „gubna ramienną” je rdy tymczasem bezinteresowna rywalizacja nigdy dlań nie będzie zym doświadczeniem.

Swoją drogą kobiety smuciły już z toż, zrozumiały na ogół „współczesnego ducha” i nie stawiają już tak wielkich wymagań wobec mężczyzny, zachowują jednak, pewnie z przyczyn, że wstrętu postawionej miłości własna obok, jakże to miło powitać, apotegowanego szacunku dla mężczyzny, którego wartość i bodaj buchuwa obecność są obiektem wdzięków.

Dlatego, sadze, panie Kolego, że pnaście plany matrymonealne oraz ich opublikowanie, bez względu na te eksteriory, które pan tak plastycznie opisuje, znajdują już wkrótce, a pewnie właśnie w maju, realny wyraz w formie ślubnego kobierca. Cieszyć się już dzisiaj, że i zde mdał panu Goleza być pomocy w zorganizowaniu wesela muzycznego, a o tuzesze i słoninę to także się wystaram. Esioj.

Z MIASTA DONOSZA

Na srebrnym ekranie. Od piątku bieżącej tygodnia na ekranie kina „Eden” grany jest jeden z najnowszych filmów polskich p.t. „Złota Maską”, w-g powieści Dolegostowskiego o tym samym tytule.

Bohaterka filmu jest młoda dziewczyna, córka rzeźnika; pragnie ona za wszelką cenę dostać się na deskę teatralną, poświęcić się karierze sceniczej. Naturalnie mimo komplikacji i pistrzących się trudności dostaje się na scenę. I tu poznaje to właściwe życie teatralne, zakulisowe. Autor subtelnie nakreślił tutaj tę wielką różnicę jaka dzieli artystę na scenie, a w życiu prywatnym, za kulisami. Młoda dziewczyna spotyka rozczarowanie, przeczuci ona z ręką do ręki, że wreszcie zainteresował się nią pewien ziemianin. Między artystką następuje konflikt, nieporozumienie. Film ten przenosi widza w ten nieznaną dla nas lalek świat teatrzyków warszawskich. Patrząc na scenę, widzimy piękno życia artystycznego, a w gruncie rzeczy każdy artysta jest takim samym jak i my śmiertelnikiem, ze swymi błędami i przewartami. Na scenie wobec publiczności przywdziewa on tylko „złotą maskę”, która nadaje mu poler prawdy i piękna.

Role artystów rozdzielił między siebie nasi starzy znajomi, Wysocki, w roli tytułowej, niezrównana Cwiklińska, Zabczyńska, Walter, Bruchwald, Igo Sym, Orwid, Hrydziański i inni.

Nad program dźwiękowy dodatek tygodniowy z Generalnego Gubernatorstwa.

Ponieważ obecnie pierwszy seans rozpoczyna się już w tygodniu o godz. 4, a w niedzielę, o godz. 2 po południu, ze względu na przepięknie kina w godzinach wieczornych należy wybierać przedstawienia wcześniejsze.

Porównanie polskiej taryfy celnej przywozowej z niemieckim statystycznym wykazem towarów. W myśl nowego dewizowego uregulowania przywozu stało się koniecznym umieszczenie na formularzach dewizowych i przywozowych statystycznych numerów towarów, mających być sprawozdaniemi. Tylko niektóre firmy są w posiadaniu niemieckiego statystycznego wykazu towarów tak, że wypełnianie wniosków przywozowych natrafia na trudności i czyni koniecznym zapytanie w różnych urzędach. Aby ten stan usunąć, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie opublikowała na łamach swego „Biuletynu” (Nr 3) zestawienie polskiej taryfy celnej z niemieckim statystycznym wykazem towarów, które umożliwiają każdej firmie, znającej pozycję polskiej taryfy, znalezienie odpowiedniego numeru statystycznego wykazu towarów. Zestawienie powyższe jest obszernie i wyczerpujące, przy czym uwzględniono w nim wszelkie spotykane wytwory i płody pochodzenia roślinnego, jak również artykuły kolonialne, surowce, drewno, żywność, zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego, ryby, mięso, tłuszcze oraz wytwory hodowlane.

Buhaj poranił wieśniaka. Onegdaj wydarzył się nieszcześliwy wypadek w zagrodzie Wojciecha Haladeja, rolnika, zam. w Szczytowie. Oto w godzinach wieczornych, gdy wieśniak zaniósł paszę do obory, został niespodziewanie zaatakowany przez buhaja. Złośliwe zwierzę przyniosło go rogami do żłobu, zadając mu poważne obrażenia. Na krzyk nieszcześliwego nadbiegli domownicy i wyratowali go z opresji. Haladeja furmanką odwieziono do lekarza.

Z KRAKOWA

Rozszerzenie czynności ekspedycyjnych stacji kolejowej Przemysł. Stacja kolejowa Deutsch - Przemysł otwarto obecnie dla ruchu bagażowego i przewożenia pociągów. Dotychczas stacja ta była otwarta tylko dla ruchu osobowego.

Zabiła noworodka

Onegdaj odbyła się rozprawa przed sądem w Krakowie przeciwko 21-letniej Władysławie Moks, robotnicy, zamieszkałej w Wyciążach, powiat Kraków. Akt oskarżenia zarzucał jej dokonanie morderstwa własnego dziecka nowonarodzonego. Zbrodnię ujawniono przypadkowo dzięki bystrej orientacji przywołanej do poługu akuszerki, która znalazła zwłoki noworodka ukryte w komórkę, pokryte siściami. Oskarżona tłumaczyła się przed sądem, że do popełnienia mordu skłoniła ją obawa przed bratową za nieślubne dziecko. Sąd biorąc pod uwagę ciężkie położenie oskarżonej i przyjmując jej tłumaczenia za prawdziwe, skazał ją na dziesięć lat więzienia i ponoszenie kosztów postępowania.

Okradzenie kościoła

Przed sądem krakowskim stanął Ludwik Stachel lat 24 zasadzony ostatnio przez sąd na karę śmierci za bezprawne posiadanie broni, oraz jego brat stryjeczny Kasper Stachel lat 25 robotnik, karany już kilkakrotnie, za dokonanie kradzieży naczyń liturgicznych z kościoła w Wierzechowie, oraz za jazdę kolejową bez biletu.

W nocy w sierpniu ub. roku dokonana została kradzież w kościele parafialnym w Wierzechowie. Nieznani osobnicy dostali się po wybitciu okna i wyważeniu drzwi do kościoła skąd skradli kielichy, puszki z relikwiami i pateny na sumę 2.600 złotych rozsypując przytem na cmentarzu komunię.

Sprawców wykrył konduktor w pociągu jadącym do Krakowa zatrzymując 2 osobników jadących bez biletów. Pasażerami byli Ludwik i Kasper Stachlowie. Kasper Stachel w międzyczasie niekiedy natomiast przy zatrzymaniu Ludwika znalazłono łupy z kościoła w Wierzechowie. W tym samym pociągu znaleziono również 2 paczki, które zawierały polamańskie naczynia liturgiczne.

Obaj bracia otrzymali zasłużony wymiar kary, a mianowicie Ludwik Stachel został skazany na 2 lata 6 miesięcy więzienia zaś Kasper Stachel na 3 lata i poniesienie kosztów sądowych.

Z KIELC

Ewidencja gruntów kościelnych

Według ostatniego zarządzenia starosty powiatowego w Miechowie, wszyscy burmistrzowie i wójtowie winni niezwłocznie nadać wykazy gruntów, posiadanych przez kościoły (parafie), klasztory i fundacje z jednocześnie wykazaniem gruntów, przydzielonych kościołowi z parafialnej majątki państwowych i nabytych prywatnie.

Samobójstwo

W Kielcach przy ul. Tarcowskiej nr. 1 wskutek rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo przez powieszenie 54-letni Michał Sieklucki, emeryt.

Pomyślowy występ złodziejk

Do jednego z mieszkańców Kielce przybyła nieznana kobieta i zastawczy w mieszkaniu tylko dwie dzieci, wysłała je po cukierki do sklepu. W międzyczasie kobieta ta skradła garderobę i cenniejsze przedmioty. Złodziejka okazała się znaną policji zawodową złodziejką Marianną Kot z Lechowca, gm. Bieliny, w powiecie kieleckim, którą zatrzymano i osadzono w więzieniu.

CZESŁAW KONRAD OTRĘBSKI

DZIENNIKARZ

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 lutego 1941 roku, przeżywszy lat 32.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Żona i rodzina.

Napad bandycki

W jednej z wiosek gminy Kamień na zagrodzie Ignacego Magaja napadli trzech uzbrojeni bandyci. Zanurzeni przez właściciela, oddali w jego stronę dwa strzały, raniąc go ciężko. Bandyci następnie dostali się do chlewika, gdzie dziesięć strażników zabił świnie. Łupem bandytów padł jedynie miód, który zabrali z ułi.

Spłoszeni złodzieje strzelili do gospodarza

Kilku złodziei, uzbrojonych w broń palną usiłowało dokonać kradzieży świąt Kacimierzowi Nowakowi w Witowie, gmina Koszyce, w powiecie miechowskim. Na wczesny alarm przez gospodarza, złodzieje zbiegli, strzelając z uciętego karabinu do Nowaka. Kula chybiła.

Z działalności P. C. K. w Kielcach

Opieka nad chorymi, jeńcami wojennymi, inwalidami, wdowami i sierotami

Ze sprawozdania P. C. K. w Kielcach za miesiąc styczeń b. r. wynika, że w ośrodku lekarskim przy ul. Wspólnej 13, udzielono 641 porad lekarskich, przy czym z ośrodka tego korzystało ogółem 894 osoby, nowych chorych przyjęto 114, wizyt lekarskich dokonanych 61, zabiegów operacyjnych i opatrunkowych 326, szczepień ochronnych 425, pielęgniarki dokonały 120 odwiedzin domowych, wydano dla niemowląt 19 kompletów wyprawk, z pomocy dentystycznej korzystało 74 osoby, tranu wydano 212 porcji, dokonano kontroli 2373 szczepień ochronnych.

Chorym w dalszym ciągu udzielano pomocy sanitarnej, z obiadów w domach prywatnych, przydzielonych przez P. C. K., korzystało nadal 317 dzieci. Dla jeńców wojennych wysłano pocztą za pośrednictwem P. C. K. 177 paczek indywidualnych i 1 kg. Zarejestrowano 24 nowych inwalidów wojennych i 4 wdowy po poległych. Poza tym rozłożono opiekę sanitarną nad 177 inwalidami wojennymi i 88 wdowami po poległych. Przy ośrodku lekarskim zorganizowano komisję lekarską, mającą za zadanie

określanie stopnia niezdolności do pracy inwalidów wojennych. Wydano inwalidom wojennym i rodzinom poległych buty, bieliznę, koce i ubrania, jako dary pochodzenia amerykańskiego. Wydatnej pomocy udzielił P. C. K. b. jeńcom wojennym, zdionym z obozów, powracającym do stron rodzinnych. Poza tym udzielono setkom osób informacji o poległych i zaginionych. Porad prawnych udzielało bezpłatnie 6-ciu adwokatów.

Na punkcie lekarskim P. C. K. wydawano lekarstwa i materiał opatrunkowy; ubrania, bieliznę i buty w biurze P. C. K. i „Caritasie” oraz żywność za pośrednictwem Komitetu Pomocy Polskiej, które to dary są także pochodzenia amerykańskiego.

Dwa wypadki śmiertelnego zatrucia denaturatem

W czasie wesela, odbywającego się w wsi Osiek, koło Wolbromia, kilka osób wypilo większą ilość spirytusu nieodkastowanego. 30-letni Jan Kula i 30-letni Walenty Kowalczyk, obydwa z Osieka, zmarli po kilku godzinach. Stan pozostałych uczestników wesela jest ciężki, ale nie zagraża życia.

Z LUBLINA

W napadzie szalu chciała zabić siekierą swojego męża

Żydówka Ruchla Blumstein, zamieszkała przy ul. Lubartowskiej w Lublinie, rzuciła się w napadzie szalu z siekierą w rękę na swojego męża, raniąc go niebezpiecznie. Sąd Okręgowy skazał obecnie niepełnomożną żydówkę na rok więzienia.

Ujęcie groźnej szajki bandyckiej

Dokonał 21 napadów rabunkowych

Policji niemieckiej, stacjonowanej w okr. lubelskim, udało się onegdaj ująć w powiecie Puławey czterech groźnych bandytów, mających na sumieniu szereg napadów rabunkowych i morderstw. — Ujętymi są: 22-letni Bronisław Górecki, który m. in. przynależał do zamordowania niemieckiego urzędnika żandarmerii w Okrzei w czerwcu ub. roku; niejaki Roman Hajduk, należący również do bandy Góreckiego; dalej niejaki Tadeusz Jaroszek, który przynależał

Śmiertelny wypadek na kolejkę waskotorowej

Na linii kolejki waskotorowej, między stacjami Biała Podlaska — Janów Lubelski, zdarzył się onegdaj dwa pociągi. Kierownik parowozu jednego z pociągów waskotorowych ponosił wskutek wypadku śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kosztowni szpitala w Janowie. Przyczyną wypadku było mylne nastawienie zwrotnicy.

się do popełnienia mordu na osobie pewnej kobiety oraz do 15-tu napadów rabunkowych w powiecie puławskim i do 6-ciu napadów w pobliżu Warszawy. Czwartym ujętym bandytą jest niejaki Wiktor Kuchnia, którego „konto” obciążone jest aż dwudziestoma krwawymi napadami rabunkowymi.

Wszystkich przetrzymanych przewieziono w kajdankach pod silną eskortą do więzienia sądowego w Lublinie.

Zdrowe dziecko - szczęśliwa matka!

Przy systematycznym stosowaniu pudru dla dzieci Vasenol! Vaseline Vaseline Vaseline

Vasenol

puder dla dzieci i pasia

Dr. med. M. PIEKARZ

Choroby kobiece - położnictwo i wewnętrzne. Analizy lekarskie. Osiedlił się: ul. Ślaska 6.

Wolny rutynowy SKRZYPEK

poszukuje posady zaraz. Wiadomość w składzie mebli, na przeciw szkoły ul. Narutowicza 28

Po 30-letniej praktyce w Ks. łowickich osiedlił się jako spec. chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza w Cze. stochowie. 2 ga Aleja NMP. 18. Przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-8. Dr. Wiktor Stalowski.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom 4 p.

Franciszki Bieda

a w szczególności Włehnnemu Ka. Proboszczowi dr. Stanisławowi Ulnarskiemu, Ks. Kacimierzowi Lubas oraz przyjacielom i znajomym składa tą drogą serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

Akwizytor drukarski

władający językiem niemieckim i polskim, pracowity, zaradny i wymowny, poszukiwany do większej drukarni o dużych możliwościach rozwojowych. Oferty do „Kuriera” pod L. M. 250.

Drukarnia „Kuriera Częstochowskiego”

III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, kasetki buchalteryjne, bilety wizytowe itp.

Wykonanie szybko i solidnie. — Ceny umiarkowane.

z Krassowskich STANISŁAWA NOCON

Obywatelka m. Częstochowy i majątku Zawada

zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w dniu 20 lutego 1941 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z majątku Zawada na cmentarz w Mstowie odbędzie się w niedzielę, dn. 23 lutego b. r., o godz. 15.

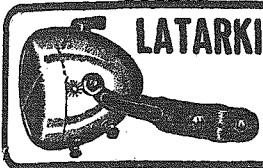
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają wszystkich życzliwych jej pamięci, pogrążeni w głębokim smutku

Matka, mąż, synowie, córki i rodzina.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie

podaje do wiadomości, że Straż Wartownicza S. K. P. w Częstochowie obejmuje tereny strzeżenia sklepów w zachodniej części miasta, t. j. do ulicy Narutowicza i Warszawskiej wyłącznie.

Zgodnie z zawartą umową pomiędzy S. K. P., a prywatnym przedsiębiorstwem strzeżenia p. Szczygła, ulice Narutowicza i Warszawską są strzeżone przez przedsiębiorstwo strzeżeniowe p. Szczygła od początku uruchomienia Straży Wartowniczej S. K. P., t. j. od 23. I. 1940 r.



kieszonkowe płaskie „Focussow”, okrągłe „Focussow” prądu rowerowe, lampy rowerowe, szkiełka odświeżające, bagażniki rowerowe.

Nowości Barwne lampki „grzybki” na biurka i nocne stoliki.

„ELEKTRODYN”

Zakłady Przemysłu Metalowego K. Rutkowski

Częstochowa, Sienicza 2/8. Telefon Nr 22-43

Przedstawicielstwo „Centrala Latarek” Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 192. „Elektrohub” Częstochowa, Aleja 14, Składnicy „Centra” w Krakowie, Radomiu, Lublinie i Kielecach

„STOLECZNA”

Nie będziesz szukać innej

wypróbowałeś wysmiałeś w smaku dmieśścieś do kawy z aromatem czekoladowym p. n. „Stolecna” (Surogat cykoryi, Rej. Nr. 72 z 20. 8. 1940 r.)

Wł. Emil M. Herth, Warszawa, Wolność 6.

Przedstawiciel na region Częstochowski: Mgr. Antoni J. Zaleski, ul. Żukowski 49 m. 20 - Raków.

ROWERY,

części rowerowe, wózki transportowe trzykołowe obciążenie do 300 kg.

Krain & Fesser

Częstochowa, B. Jossielwicz 6.

W CIERPIENIACH REUMATYCZNYCH, artretycznych, podagrze i nerwobólach stosuje się tabletki Togal. Togal uśmierza ból.

Togal

PRYWATNA SZKOŁA HANDLOWA

Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie

uruchamia z dniem 1 marca b. r. ponownie wielkim powodzeniem cieszące się wieczorowe kursy handlowe: języka niemieckiego, stenografii, maszynopisu i księgowości. — Zapisy uskutecznia i bliższych informacji udziela codziennie do 1 marca b. r. Sekretariat szkoły Aleja 41, III p., od 9 — 13 i od 15 — 19.

Dyrekcja Szkoły.

ROK zał. 1858

C. HARTWIG

SPÓŁKA AKCYJNA

Międzynarodowi Ekspedytorzy

Oddział w Warszawie

AGENTURA W CZĘSTOCHOWIE

Biura Tel. 21-12 Dąbrowskiego 4
Magazyny Kilńskiego 3

Załatwianie wszelkich zleceń ekspedytorskich

CLLENIE, PRZEPROWADZKI, MAGAZYNOWANIE

Ładunki zbiorowe.

Telegraf - Cehartwig - Telegraf.

ŻENISZ SIĘ?

Wychodzisz, lub masz zemierzyć ze sobą?
Najpewniej zainteresuje Cię tabelon p. t.

„NA ŚLUBNYM KOBIERCU”

W Nr 8 ILUSTROWANEGO TYGODNIKA 93 DNI

W tym samym numerze: Trypłota, Tatarzy w Warszawie, W chacie przysłań, Karnawał na lodzie, oraz inne artykuły, nowela, powieść i t. p.

WSZEDZIE DO NABYCIA CENA 50 GROSZY.

Red. i Adm.: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 3.

Kupno

PATEFON

z płytami kupię.

Oferty „Kurier” pod „Płyty”

PŁYTY

gramofonowa kupię.

W. m. 12. 623

KUPIĘ

wózek dziecięcy

z kółkami, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Wózek

działający sporto-
wo, 3 koła, 1 kół-
ko bieżące. Zgło-
szania do „Kuriera”
pod „Wózek”

Lokale

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Wypłacalny

poszukiwany 1 lub

2 pokoje z kuch-
nią, bez mebli

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Wypłacalny”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Pokoje

umieblowany z nie-
kuchnią, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Pokoje”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Szkola

Kucharska

z wykładem w wy-
kładach, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Szkola”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Szkola

Kucharska

z wykładem w wy-
kładach, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Szkola”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Szkola

Kucharska

z wykładem w wy-
kładach, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Szkola”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Szkola

Kucharska

z wykładem w wy-
kładach, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Szkola”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Szkola

Kucharska

z wykładem w wy-
kładach, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Szkola”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Szkola

Kucharska

z wykładem w wy-
kładach, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Szkola”. Po-
stać cna. 623

LOKAL

3 pokoje kuchnia

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Lokale”. Po-
stać cna. 623

URZĘDNIKI

niem. post. mo-
wicy po polsku

z łazienką, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Urzednicy”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

placisko lub forte-
pian krótki w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

KUPIĘ

złoty do sprzedania

złoty i srebrny, w do-
stępnym stanie. Of-
erty „Kurier” pod
„Kupno”. Po-
stać cna. 623

Śladami minionych dni

Obrazki ze świata



Od góry z lewej: Żołnierze pomagają wieśniakowi przy naprawie narzędzi. — Na prawo: 75-letnia majstrowa szyje jeszcze buty. — Dalej na prawo: W całych Włoszech przeprowadza się obecnie zbiórki odpadków metalowych miedzi, niklu i cyny dla potrzeb wojskowych. — W środku z lewej: Ambasador japoński gen. Oshima z małżonką po przybyciu do Berlina. — W środku na prawo: W pałacu kryształowym w Madrycie otwarta została wystawa żaglowców. Wystawę zwiedził niemiecki ambasador w Hiszpanii Stohrer (na prawo) w towarzystwie hiszpańskiego ministra lotnictwa, gen. Vigon. — U dołu na lewo: Gauleiter Henlein witany owacyjnie przez dzieci Berlina. — U dołu w środku: Zwycięzca w zawodach narciarskich, rozegranych w Garmisch między hitlerowską młodzieżą Niemiec a faszystowską Włoch — Lezno (Niemcy). — U dołu na prawo: Rodzeństwo Czan z międzynarodowym tygodniu sportów zimowych w Garmisch-Partenkirchen.



„Sprzedane skrzydła“

Kubała o swoim procesie i stosowanych w nim metodach, uniemożliwiających mu obronę — Rzekomy list Kubały do płk. Rayskiego.

S streszczenie poprzedniego odcinka:

Rayski uwzględnił kupował takie płatności, żeby ich nie można było użyć w razie wojny. I nikt mu w tej szkodliwej działalności nie przeszkadzał. A jeśli ktoś chciał się do spraw lotniczych wtrącać to go — wyrzucano z wojska. Od r. 1926 rzadził wojskiem popierając płk. Rayskiego. Konsorcjum, złożone z płk. Becka i gen. Daniela Konarskiego. Zamiast na uzbrojenie i lotnictwo, znaczną część budżetu armii wydawano na pozyskiwanie sympatii oficerów. Kubała, kończąc swój memoriał, zaznacza, że od r. 1926 wojsko nie posiada odpowiedzialnego ministra, względnie jest on tak wysoko, że nikt do niego dotrzeć nie może.

Z kolei omawia Kubała swój proces, pikturując stosowane w nim metody. Odezwy wojny podpisał w imieniu wszystkich kolegów „Polscy Lotnicy”, w tej nadziei, że władze natychmiast zareagują.

Zamiarem moim było przez doprowadzenie do procesu umożliwić władzom sądowym ujaśnienie popełnianych nadużyć Szefa Departamentu Aeronautycznego, godzących w byt naszego Państwa.

Odezwy tej nie podpisałem swoim nazwiskiem, by wyeliminować na osobę i nadąć jej charakter, odezwy zbiorowej. Miała to być skarga naszych lotni-

ków, którym zamknięto drogę służbową. Koledzy moi byli dotychczas dotkliwie karani, jeśli odważyli się meldować władzom przełożonym o nadużyciach płk. Rayskiego, przy czym meldunków ich nie wyzyskiwano.

Nawet Szef Sztabu Głównego i Generalny Inspektor Lotnictwa nie mogli wpłynąć na usunięcie z lotnictwa płk. Rayskiego — chociaż, będąc odpowiedzialni za należyte przygotowanie Armii, kilkakrotnie żądali jego wydalenia.

Po rozestaniu tej odezwy, nie widząc pożądanego skutku, sam zgłosiłem się do żandarmerii wojskowej, oświadczając gotowość udowodnienia postawionych w odezwie zarzutów. Żandarmeria jednak nie miała pozwolenia wszczęcia śledztwa przeciw płk. Rayskiemu, ale nakazane przeciwko mnie.

Zostałem oskarżony o obrażenie oszczerczą, przy której musi być przeprowadzony dowód prawdy. Obrza-za ta bowiem powstaje przez zarzucenie komuś czynów konkretnych, dających się udowodnić. Gdy się udowodni, że prawda jest to, co się komuś zarzuca, nie jest się karanym.

Aby mnie jednak móc ukarać, zabroniono mi przeprowadzenia dowodu prawdy, uniemożliwiając w ten sposób obronę. Ukarać mnie niesłusznie, gdyż prawdą było to, co napisałem.

Udowodniła już to Prokuratura Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 1.

Sądzono najwidoczniej, że przez ukaranie oficera występującego przeciw nadużyciom płk. Rayskiego — tym samym zanulują zarzuty i nie trzeba ich będzie rozpatrywać ani udowadniać.

Celem też odwrócenia uwagi społeczeństwa od odezwy i poruszonych w niej zarzutów zrobiono mnie przemocą autorem napisanego przez nich samych listu anonimowego do p. Rayskiej, używając w tym celu sfałszowanego przez płk. Rayskiego dokumentu. Sąd nie miał na to żadnych dowodów, a wszystko przemawiało za tym, że list ten jest u mnie podstawiony.

Wyobrzyziono przy tym wielkość mego przestępstwa, dając mi 10-krotnie większą karę (rok więzienia) za ten podstawiony list, jak za napisanie odezwy. Równocześnie Rząd przy pomocy prasy rządowej starał się o urobienie mi jak najgorszej opinii w kraju.

Absurdalny ten wyrok wyjdzie przynajmniej na korzyść Państwu, ponieważ tym łatwiej społeczeństwo przekona się, jaka szafka zbrodniarzy znajduje się na najwyższych stanowiskach w naszym Państwie.

Tymczasem nawet oskarżający mnie Prokurator, mjr. Ks. Chiroński twierdzi: że Sąd Wojskowy nie miał na-

mniej dowodów na to, że ten list pisałem, przez co bezprawnie mnie ukarano oraz, że oskarża mnie wbrew swemu przekonaniu a tylko na podstawie rozkazu.

Jak widać z aktów mojej sprawy, podejrzenie o napisanie listu do p. Rayskiej można równie dobrze skierować przeciw klikuset lotnikom w Warszawie, a 95 proc. przemawia za tym, że list ten został napisany celem rzucenia na mnie podejrzenia z polecenia samego płk. Rayskiego, który kazał sfałszować dokument, na podstawie którego Sąd zrobił mnie autorem listu.

Tego jednak Sąd umyślnie nie badał, aby móc mnie ukarać. Uczyniono to przez następujące bezprawia:

Popełnione bezprawia przez władze państwowe w moim procesie:

1) uwięziono mnie w grudniu 1930 r. bez wiedzy i pozwolenia Ministra Spraw Wojskowych, robiąc to bezprawnie. Aresztujący mnie prokurator mjr. Chiroński okłamał mnie, że takie rozwiązanie posiada, co nie było prawdą;

2) trzymano mnie w więzieniu przez kilka dni bez przesłuchania przez sędziego śledczego i bez jego decyzji, a tylko z rozkazu Prokuratora, który może uwięzić oficera tylko na czas jednej doby;

3) wydano z góry rozkaz niezależnemu w zasadzie Gremium Sędziów, wybranemu na posiedzeniu dyspozycywnym dnia 21.XII.1930 roku, by uchwaliło dalsze trzymanie mnie w więzieniu: d.c.d.